Nr 169. Dnia 4 Sierpnia. Wtorek. Dnia 23 Lipca (4 Sierpna) 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz". wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, misięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynesi rocznie rub. sr. **8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś Ś. Dominika Wyznawcy.
Środa: *N. M. P. Śnieżnej.*
Czwartek: *Przemienienie Pańskie.*
Piątek: Ś. Kajetana Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 26.
Zachód „ „ 7 „ 45.

Długość dnia godzin 16 minut 19.
Ubyło „ „ 1 „ 24.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Sobota: ŚŚ. Cyrjaka Larga i Smaragda.
Niedziela Ś. Romana Męczennika.
Poniedz. Ś. Wawrzyńca Męczennika.
Wtorek: ŚŚ. Zuzanny i Dygny.

— Uroczystość niedzielna *Najświętszej Marji Panny Anielskiej* sprowadziła tłumy pobożnych do Świątyń Pańskich, a szczególniej do tych, które uroczystość wspomnioną obchodziły Nabożeństwem odpustowem.

W kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej w czasie tej odpustowej uroczystości celebrował Summę JX. kanonik Mościcki, administrator miejscowej parafji, kazanie w czasie Summy głosił; zastosowane do samej uroczystości, JX. Wojciech Jackowski.

Poraz też pierwszy użytym został na tę uroczystość pięknej roboty dywan, rozłożony przed Wielkim Ołtarzem, a pochodzący z ofiar na ten cel składanych.

Z takąż samą uroczystością odbyło się Odpustowe to Nabożeństwo i w kościele Ś-tej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu obok Wystawy Sztuk Pięknych.

— W przyszły czwartek przypada doroczna uroczystość PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO na Górze Tabor, która Nabożeństwem odpustowem obchodzoną będzie w kościele katedralnym Śgo Jana z powtórzeniem tegoż odpustu w przyszłą niedzielę—w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście z oktawą, gdzie w dzień 1szy i następną Niedzielę całodzienne Nabożeństwo odpustowe z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i processjami, w inne zaś, środkowe dni tygodnia, odprawiać się będą Wotywy o godzinie 9tej rano i Nieszpory o godzinie 5tej po południu bez wystawienia—dalej w kościele Śgo Ducha wprost ulicy Mostowej oraz w kościele tytuł tej uroczystości noszącym (Przemienienia Pańskiego) przy ulicy Miodowej.

— Wczoraj, jako w uroczystość Imienin JEJ CESARSKIEJ MOŚCI NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MARJI ALEKSANDRÓWNY i JEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZÓWNEJ WIELKIEJ KSIĘŻNY MARJI TEODORÓWNY, o godzinie 11-tej z rana, w prawosławnej Maryjskiej cerkwi na przedmieściu Pradze, odprawionem było przez Najdostojniejszego Arcy-Biskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego Nabożeństwo, na którem raczył być obecnym JW. Dowodzący czasowo wojskami.

Jednocześnie z cerkwią Maryjską, t. j. o godzinie 11-tej rano, odprawione były nabożeństwa we wszystkich cerkwiach zarządu wojskowego, jako też odbyły się w tymże dniu nabożeństwa w świątyniach wszelkich wyznań.

O godzinie 7-mej po południu, w Teatrze Wielkim miało miejsce uroczyste przedstawienie, a ze zmrokiem miasto uiliminowanem zostało. (G. P.)

Wiadomości miejscowe.

= Wczoraj o godzinie 4tej po południu wszczął się pożar w fabryce wyrobów chemicznych pod firmą „Hirszman, Kijewski i Scholtze" przy ulicy Solec.

Wszystkie oddziały straży ogniowej pośpieszyły na ratunek. Pożar objął zabudowanie murowane kryte tekturą smołowcową, w którem mieścił się skład kwasu siarczanego i saletrowego w balonach szklanych, oraz saletry krystalicznej.

Dym kwasu saletrowego nie pozwalał wejść nikomu wewnątrz budowli, ratunek więc przez czas jakiś ograniczał się na stopniowem zrywaniu dachu i zalewaniu płonącego poddasza. Tymczasem zdołano uprzątnąć całą ilość saletry, usuwając tym sposobem grożące niebezpieczeństwo rozszerzenia się pożaru.

W chwili kiedy wszystkie oddziały straży ogniowej, to jest cztery warszawskie i jeden pragski zajęte były gaszeniem ognia, jeden ze strażaków rąbiących dach dojrzał na wieży straży ogniowej na Nowym Świecie sygnały oznajmiające o nowym pożarze w 1szej części straży zatem w okolicach Nalewek.

Jakoż wkrótce potem nadbiegł konny strażak z doniesieniem o wybuchnięciu ognia na ulicy Bonifraterskiej.

Natychmiast wykomenderowano tam 1 i 2gą część straży, które tylko co przybywszy pędem z Nalewek i z placu Teatralnego na Solec teraz również pędem ale pod górę udały się znowu z jednego końca miasta na drugi.

Oddziały 3ci, 4ty i 5ty pozostały przy pożarze fabryki chemicznej.

Na ulicy Bonifraterskiej pożar zajął obszerny plac w posesjach Nr. 21, 23 i 25 oraz Nr. 3, 5 i 7 od ulicy Inflanckiej wśród samych drewnianych zabudowań.

Zanim straż mogła zdążyć z Solca, ogień zniszczył już trzy domy mieszkalne drewniane i właśnie zaczynał obejmować długą drewnianą oficynę mieszkalną w posesji Nr. 5 przy ulicy Inflanckiej.

Ratunek dwóch części straży był nadzwyczaj energiczny, ale cztery sikawki nie były w stanie ugasić pożaru wznieconego na znacznej przestrzeni, wezwano więc oddział 4ty straży z koszar Mirowskich.

Oddział ten pozostawiwszy gaszenie pożaru na Solcu oddziałom 3 i 5, przybył na miejsce nowego pożaru około godziny 6tej po południu. Pożar zaraz też przytłumiono, a ugaszono go zupełnie o godzinie 8mej wieczorem.

Straty z pożaru na Solcu nie są znaczne, ograniczyły się bowiem na zniszczeniu jednej oficyny i potłuczeniu pewnej ilości balonów z kwasami. Przyznać trzeba, że dach tekturowy na palącem się zabudowaniu nie dopuszczał płomieni na wierzch i tym sposobem tamował szerzenie się pożaru.

Na ulicy Inflanckiej szkody w zabudowaniach są daleko znaczniejsze, chociaż spalone lub uszkodzone zabudowania były mocno przedtem zniszczone, jako przeznaczone do rozbiórki z powodu rozszerzenia stoków cytadelowych.

Dotkliwsze bez porównania są straty znacznej liczby ubogich w dniu, którzy przy tym pożarze utracili swe rzeczy lub mają je połamane i poniszczone.

Znowu przybyła nam zatem jedna kategorja pogorzelców.

W chwili powrotu do koszar ratuszowego oddziału straży, wieżowy dał znać, że spostrzegł pożar na Pradze po za rogatkami Grochowskiemi. W skutek tego oddział zatrzymał się przed bramą ratusza, wysławszy tymczasem konnego dla sprawdzenia miejsca pożaru, obecnie bowiem straż ogniowa warszawska w wyłącznych tylko wypadkach udaje się na ratunek po za obręb miasta.

Niebawem dowiedziano się, że pożaru wcale nie ma a tylko istry i dym wydobywające z cegielni sprawiały złudzenie.

W parę godzin później znowu oddział ratuszowy był niepokojony w podobny sposób, ale znowu przekonano się, że pożaru nie było wcale.

Przy pożarach wczorajszych nie obyło się bez wypadków śród niosących ratunek.

Poraz to już drugi w ciągu kilku tygodni zdarza się w Warszawie wypadek dwóch naraz pożarów, ostatni zdarzył się na ulicy Ogrodowej i na Pradze w nocy z dnia 12 na 13 lipca. Coś podobnego od czasu założenia straży ogniowej w Warszawie zatem w przeciągu lat 35 zdarzyło się, jak nas zapewniano, tylko trzy razy.

I nie dziw, miasto bowiem coraz jest większe ludniejsze i coraz bardziej przemysłowe, o wypadek więc pożaru coraz łatwiej. Nietylko więc dwa ale i trzy naraz pożary należy przewidywać i odpowiednie nań środki ratunku obmyśleć a mianowicie urządzić w każdym oddziale straży rezerwę, któraby strzegła danej części miasta, podczas gdy właściwa straż uda się do odleglejszego pożaru.

Brak ratunku w pierwszej chwili pociągnął za sobą wczoraj spalenie kilku budowli drewnianych, ale coby się stało, gdyby pożar był wybuchnął w dzielnicy fabrycznej albo posiadającej składy materjałów łatwopalnych?

Zaprowadzenie rezerwowych oddziałów straży to jest pewnej liczby ludzi i koni ponad dotychczasowy komplet jest naglącą potrzebą miasta, na którą zwracamy uwagę pod wpływem świeżego a smutnego doświadczenia.

= W Koninie odbyła się dnia 12 z. m., loterja fantowa na cele dobroczyune, dochód brutto wynosił rs. 700. Tamże rozpoczęto powiększenie szpitala miejscowego, na co władza udzieliła 2,000 rubli, resztę pokryć trzeba będzie z innych źródeł. (G.P.)

= Znany uczony literat i publicysta Antoni Marcinkowski (Nowosielski) bawi obecnie w Warszawie w przejeździe za granicę, gdzie się udaje dla poprawienia zdrowia.

SZKICE WARSZAWSKIE

Bolesława Prusa

II.

OGRÓD SASKI.

Mylisz się, kochany przyjacielu, jeżeli sądzisz, że zawsze samotny stąpałem po zwirze, który w tej chwili tysiące nóg depcze. Patrz teraz naprzykład w jak pięknem znajduję się kółku rodzinnem!..

Ta szanowna aczkolwiek może nazbyt przysadzista matrona, w jedwabnej orzechowej sukni, z tak tkliwem zaufaniem opierająca się na mojem ramieniu, to pani X. właścicielka nieco zadłużonych dóbr.

Ten wysmukły, co chwilę rumieniący się anioł w aksamitnej garibaldce, to panna Zofija córka poprzedzającej; ma 18 lat, 600 rubli posagu i wyobraża sobie, że w Saskim ogrodzie wszyscy tylko na nią patrzeć i z niej wyśmiewać się będą.

Ten rozkoszny 6cio-letni chłopaczek w niebieskiej sukience przewiązanej pod ramionami lakierowanym paskiem, miłe bobo w kaszkieciku z aksamitnym guzem i jedwabnym fontaziem, to mały Franio syn starszej a brat młodszej mojej towarzyszki. Ten nakoniec 20-letni płowowłosy wyrostek, wiecznie przestraszony i wiecznie wszystkim ustępujący z drogi, to kuzyn opisanej familji. Był jakiś czas w szkołach, obecnie bawi przy cioci jako praktykant gospodarski, pełni obowiązki tymczasowego wielbiciela panny Zofji i nosi aksamitną żokiejkę, jasno-oliwkowe inexprimable, popielaty żakiet i ciemnozielone rękawiczki, które zdają się stanowić dla niego przedmiot najwyższej chluby nie wyłączającej bynajmniej silnego zakłopotania.

Cała nasza grupa, wraz z Bibi, (kieszonkową z rodzaju pinczerów suczką, której głowa przypomina duży kłębek szarej wełny), otóż cała grupa ceremonjalnym krokiem posuwa się ku Saskiemu Ogrodowi. Idziemy zdaleka i podróż nasza trwa już około trzech kwandransy, ani na chwilę jednak nie tracimy dobrego humoru; w drodze parę razy kiwaliśmy na doróżkarzy, ale grubijanie ci zobaczywszy tak liczną rodzinę umykali co im sił starczyło. Brniemy więc dalej, bawiąc się rozmową o ogrodzie, który od kilku dni spędza sen z figlarnych oczek panny Zofji.

— Ach Boże! Boże!...—wzdycha mama.—Wleczemy się jak dziady na odpust... Ty pewnie żenujesz się iść z nami panie Bolesławie, bo to my parafjanki....

— O pani! wszakże i ja sam jestem parafjaninem....

— To prawda, żeś ty wołyniak poczciwy!... Wy wszędzie tacy: serce złote jak nie wymawiając u ciebie, a w głowie fiu! fiu!... jak u naszego kochanego Władzia na ten przykład....

Kochany Władzio wyszczerzył białe zęby w kierunku swoich zielonych rękawiczek, a po raz setny zarumieniona panna Zofja wtrąciła:

— Ciekawam bardzo jak też wygląda ten wasz sad saski, czy tam warszawski ?...

— Musi być okrągły!... — domyślił się 20-letni Władzio przechodząc z prawej strony na lewą.

— Przeciwnie kochany panie Władysławie—odparłem—jest czworoboczny, a jeżeli pana interesują szczegóły topograficzne to dodam, że ma od wschodu Saski Plac, od zachodu targ za Żelazną-Bramą, od południa ulicę Królewską, a od północy całą gromadę domów przyległych ulicy Wierzbowej, Placowi Teatralnemu i Senatorskiej.

Słuchacz mój widocznie zrozumiał objaśnienie, ponieważ przeszedł z lewej strony na prawą.

— A wrota-ż są jakie?... — spytała znowu panna Zofja tym rozkosznym głosikiem, któremu się nawet nonsensa wybacza.

— O są pani!... całe z żelaznych krat...

— Ooo... oo!...—zdziwiło się towarzystwo.

— Bram tych jest aż sześć...

— A... ooo!...—był nowy wybuch zdziwienia.

— Jedna—ciągnąłem—patrzy na Saski Plac, druga na kościół Ewangielicki, trzecia na Marszałkowską, czwarta na targ, piąta na ulicę Żabią, a szósta na Niecałą...

— Mamo... mamo!...—zawołał nagle spotniały Franio—a przez płot czy będziemy przełazić.

— Franiu—bądź grzeczny—zgromiła go siostra.—Niechże nam pan powie cóż tam więcej jest?...

= Dotychczas Norwegczycy słynęli jako najbieglejsi łyżwiarze w świecie. W Norwegji nawet, jak wiadomo, istnieje cały pułk łyżwiarzy, ktorzy zastępują najwyborniej konnicę bo koń w najtęższym nawet galopie nie zdoła zrównać wprawnemu łyżwiarzowi. Odprawiają oni i polowania na lodzie i śniegu stwardniałym doganiając w biegu najszybciej uciekającego zwierza.

Obecnie amerykanin, którzy widocznie we wszystkiem chcą się o palmę pierwszeństwa ze Starym Światem ubiegać, dostarczyli Europie dwóch łyżwiarzy mistrzów. Zwą się oni bracia Moe, występowali już w większych miastach Europejskich a obecnie dają przedstawienia w cyrku pp. Godfroy.

Miejsce lodu zastępuje im pomost z drzewa gładko wypolerowanego układany częściami w arenie. Łyżwy mają oni drewniane z drobniutkiemi kółkami z tegoż samego materjału przymocowanemi do ich spodu. Te kółka obracające się w każdą stronę służą im do odprawiania prawdziwie zadziwiających produkcji łyżwowych.

Trudno to wyobrazić sobie jakie zwroty koła i figury bracia Moe zakreślają na tem tak szczupłem stosunkowo polu popisu. A odbywa się to z niepojętą regularnością, szybkością i łatwością zadziwiającą.

Najwięcej jednak publiczność ubawiło przybieranie przez łyżwiarzy różnych kostjumów charakterystycznych, w których występują ciągle na łyżwach stosownie do roli jaką wzięli dla siebie.

Przekostiumowanie się ich zupełnie trwa zaledwie kilka sekund, znikają i ukazują się w jednej chwili w postaciach zupełnie odmiennych w jakich występowali. Upadają, podnoszą się, przeskakują jeden przez drugiego w najkomiczniejszy sposób. A w tem wszystkiem jednak znać wybornie wyrobionych gimnastyków, którzy czynią sobie igraszkę z najniebezpieczniejszych produkcji. Doprawdy dla amatorów jazdy łyżwowej, która jak wiadomo należy do bardzo zdrowych ćwiczeń gimnastycznych wystąpienia braci Moe są wielce ciekawem widowiskiem.

= W tych dniach przedstawioną będzie w Alhambrze jedna z najpiękniejszych operetek Soupego p. t. „Lekka Kawalerja“ z nową bardzo kosztowną wystawą.

= Na sali dworca kolei w Ciechocinku danym będzie w dniu 8 b. m. t. jest w Sobotę przyszłą wieczorem, koncert na dochód pogorzelców Siedleckich.

W koncercie tym oprócz utalentowanych amatorów i amatorek a mianowicie pań Eibenschütz i Johnson, i zaproszonych z Warszawy, pani Zofji Zahorowskiej, p. W. Zahorowskiego i miejscowej orkiestry, przyjął udział artysta Teatrów Warszawskich p. Jan Królikowski. Program koncertu wkrótce ogłoszony zostanie.

= Z Tyszowic piszą do „Gazety Polskiej“: Pożary w okolicy naszej są na porządku dziennym. Od początku lipca do dzisiaj, dnia niema prawie żadnego, a szczególniej nocy, żeby nam nie przyświecały łuny pożarów. Paliły się: Hrubieszów po 2 razy w ciągu tygodnia, gdzie pożar pochłonął kilkadziesiąt domów, Nowe-Miasto, Zamość, Tyszowce i Komarów, zabudowanie dworskie w Honiatyczkach, Majdanie-górno, Ciotuszy; wsie: Klątwy, Turkowice. Wczorajszej nocy widzieliśmy cztery łuny, a dzisiejszej dwie jeszcze; niewiadomo dotąd gdzie.

W skutek tego ludność Tyszowiec jest do najwyższego stopnia przerażoną, tembardziej, że jak zwykle w ogólnym popłochu obiegają między łatwowierniejszemi różne pogłoski i baśnie. Aresztowano parę podejrzanych o podpalanie osób i prowadzi się śledztwo sądowe.

Żyjemy z dnia na dzień, i dla tego we wszystkich interesach jest wielka stagnacja. Ludność, szczególniej żydowska, ma wszystkie swoje rzeczy zapakowane lub po wsiach porozsyłane, a my idziemy spać dopiero gdy się dzień zaczyna.

= Dnia 31 lipca b. r. skończyła się w dziejach komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, 6ta kadencja ośmioletniego urzędowenia prezesa.

Według prawa zasadniczego z r. 1825, radcy komitetu w liczbie 16, to jest po 2 z każdego oddziału wyborem stowarzyszonych powołani, wybierają z pośród siebie prezesa, urzędującego lat 8. Miejsce zaś radcy wabranego na prezesa, zajmuje stowarzyszony właściwego oddziału, mający najwięcej głosów na wyborach do komitetu.

W pierwszem ośmioleciu prezesem był Godlewski, w drugiem Krępski, w trzecim Wężyk, w czwartem i piątem Andrzej hr. Zamojski, Eugeniusz Grubicki dokończył ośmiolecie swego przewodnika i przewodniczył przez ciąg szóstego.

Ceniąc zasługi sędziwego prezesa, ofiarowali mu koledzy ozdobną etażerę, wyrób srebrny p. A. Wernera (dawniej Malcza). Wstępujący do starganych sił prezes Grubicki pracuje w Towarzystwie Kredytowem od r. 1826, w którym to roku powołano go jako radcęoddziału warszawskiego. Od r. 1828 do 1831 tenżeurząd piastował, wreszcie w roku 1844 wraca do komitetu i urzęduje jako radca lat 20, zaś lat 10 jako prezes komitetu.

= Wczoraj wieczorem w jednym z domów przy ulicy Rybaki pod Nr 2566, Marjanna Borucka służąca, schodząc do piwnicy, osunęła się i zatoczyła do znajdującej się tam studni, która nie była zakrytą jak to powinno być przestrzeganem.

Z nadzwyczajną przytomnością chwyciła się ona rękami brzegu studni i wisząc wewnątrz przyzywała ratunku.

Na szczęście usłyszano obok w maglu wołanie i wydobyto ze studni zagrożoną śmiercią, z powodu wszakże potłuczenia jest się mocno cierpiącą.

= W dniu onegdajszym zebrani radcy Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego powołali jednomyślnie z grona swojego na prezesa Komitetu Aleksandra Ostrowskiego z Maluszyna.

= Wkrótce, bo w dniu 17 b. m. odbędzie się w Warszawie ogólne roczne zebranie akcjonarjuszów Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, na którem ma być rozbieraną kwestja, w jaki sposób należy starać się o wyjednanie przedłużenia linji rzeczonej kolei.

= Przed kilku dniami otrzymaliśmy list ze stron dalekich, z Florencji, od *Antonio Corazzi*, architekta, który zbudował nam gmach Teatrów: wielkiego i rozmaitości, oraz Bank Polski.

Człowiek ten ozdobił stolicę dwoma artystycznemi wdziękami naszą ukochaną, zalotną i najdobroczynniejszą pod słońcem Syrenę.

A dziś?

Corazzi, starzec blizko 80 lat wieku liczący, kona na barłogu...

Tak jest rzeczywiście! I prosi on, ażeby się postarano urządzić na jego korzyść widowisko lub koncertu, w gmachu który on budował.

Do wspomnionej prośby dołącza drugą do naszych artystów.

Kilka też gmachów wzniósł C. w St. Petersburg w stylu czysto klassycznym.

Sędziwy architekt mieszka stale we Florencji, oto jego adres:

Cavalliere Antonio Corazzi, Firenze, 27 L. 1874. *Piazza S. Croce N° 24 2do piano.*

= Mówiono nam, że nowa komedja pana Edwarda Lubowskiego, p. n. „Nietoperze“, ma być graną na scenie warszawskiej w nadchodzącym zimowym sezonie.

= W zakładzie jedwabniczym p. Hignet w Sielcach rozpoczęła się wczoraj hodowla drugiego tegorocznego pokolenia jedwabników dębowych z gatunku Bombyx Pernyi.

= W niedzielę niepewna od rana pogoda ustaliła się po południu i pomimo niekorzystnych przewidywań, pozwoliła odbyć się pierwszemu w tym roku widowisku w teatrze na wyspie w Łazienkach. Jakkolwiek dawano tam odwieczny balet „Dwaj Złodzieje“, publiczność tłumnie zapełniła łazienkowski amfiteatr, i nie żałowała zapewne tego, bo przedstawienie sceniczne pośród zieleni pod odkrytem niebem przeglądającem się w dzielącej scenę od widzów spokojnej wodzie, świeże i przyjemne dało jej wrażenie.

Balet odtańczony został z humorem. Były w nim także i nowe fragmenta a mianowicie zmodyfikowana ucieczka złodziei, sprytni bowiem: Robert i Bertrand, korzystając z poblizkości wody, zmykali przed goniącą ich policją na łódkach, a ostatnia ich ucieczka zakończająca balet, oświetloną została sztucznemi ogniami, którę kąpiąc się w stawie, oblewały zarazem swym blaskiem publiczność wychodzącą z teatru.

Życzyćby należało, ażeby Dyrekcja Teatrów korzystając z pogodnych niedziel, jeszcze kilka w tym roku na wyspie urządziła przedstawień. Za pomyślny ich rezultat z góry ręczyć można, jeżeli deszcz nie zatrzyma w domu lubiących świeże wrażenia Warszawian. O ile ich zamiłowanie do widowisk publicznych jest namiętne, stwierdza najlepiej fakt, że w niedzielę, oprócz Łazienek, zapełnionym był również i Teatr Letni w Ogrodzie Saskim, chociaż tam grano „Skąpca“, chyba nienęcącego nowością“.— Mimo Alhambry produkącej „Młyn Djabelski“, Eldorada straszącego widzów Ralfem rozbójnikiem i Tivoli zbrojnego Holtumowską armatą.

= Wczoraj w Teatrze Rozmaitości odbyła się pierwsza próba pamięciowa z farsy pp. Meilac i Halevy, p. n. „Tricoche i Cacolet“.

= *Południowy* magik produkujący w Alhambrze po *zachodzie* słońca aż do *północy* swoją *wschodnią* magię zakończył w sobotę szereg przedstawień puszczeniem z magicznych wiórów okazałej... Kaczki... Publiczność odwiedzająca Alhambrę, bardzo jest zadowoloną, że pan Kozłow już więcej *kaczek* puszczać nie będzie, a zadowolenie to podzielać również musi i dyrektor teatrzyku tam istniejącego, za każdy bowiem wieczór płacił on magikowi po odtrąceniu wszystkich kosztów znaczną część wieczornego dochodu.

= Pan Ostrowski, artysta dramatyczny, powrócił z urlopu i wczoraj w „Damach i Huzarach“ rozpoczął na nowo swoją sceniczną pracę.

= Pan Apolinary Kątski, Dyrektor Konserwatorjum Muzycznego, wyjechał w dniu zawczorajszym zagranicę. Przez czas nieobecności Dyrektora Konserwatorjum spełniać będzie zastępczo obowiązki jego profesor tegoż konserwatorjum pan Janota.

= Rozlepione po rogach ulic afisze zapowiadają

— Uważa łaskawa pani jest naprzód cztery kąty....

— I chi! chi!.,. jaki ty zbytny panie Bolesławie— ucieszyła się mama.

— Cztery kąty bardzo interesujące, ponieważ w północno-wschodnim znajduje się strzelnica....

— Jezus! Marja! — zaoponowały damy.

— Oto sobie strzelę z parę razy!...—wykrzyknął Władzio i przeszedł na lewo.

— Strzelnica jednak nie funkcjonuje już od kilku tygodni...

— Coś się zepsuło...—zauważył Władzio już z prawej strony.

— W kącie południo-wschodnim jest cukiernia....

— Aj... na lody mamo, na lody!... — przewała mi panna.

— Zajdziem!... zajdziem!...

— W kącie południowo-zachodnim jest zakład kumysowy, wody mineralne i mleczarnia....

— Chryste Panie!...—zdziwiła się mama.—W takim sadzie mleczarnia?... A zsiadłego-ż mleka dostanie?...

— O dostanie!...

— Zajdziem-że i tam...

— W kącie północno - zachodnim jest plac dla dzieci...

— Boże-ż ty mój!...—wykrzyknęła matrona. A cóż ony tam robią?...

— Bawią się z niańkami...

— Robaczki wy moje serdeczne!... Ach bodaj ciebie, panie Bolesławie, że ty wiesz tak wszystko...

W czasie tych wydziwiań minęliśmy Saski Plac, przeszli ulicę na której o mało nas nie rozjechano i zbliżyliśmy się do głównego wejścia. Zauważyłem, że twarz panny Zofji robi się purpurową i że w duszy jej tymczasowego adoratora powstają niejakie wątpliwości co do popielatego żakietu, ciemno-zielonych rękawiczek i jasno-oliwkowych uzupełnień.

— Nie można, nie można!... — odezwał się w tej chwili doorzeń do jakiegoś bardzo podszarzanego jegomości.

— Za co on jego nie wpuszcza?...—szepnęła mi do ucha strwożona mama.

— Bo ten jest źle ubrany—uspokoiłem ją.

— A nas-że?...

Niedokończyła frazesu, ponieważ z kolei zwrócono się i do nas:

— Państwo będą łaskawi wziąć pieska na sznurek...

— Bibi na sznurek?... Bibi?... — wykrzyknęła panna Zofja.

— No, jeżeli on się tak nazywa, to Bibi...

— Cóż to będzie panie Bolesławie, kiedy my nie mamy sznurka?... To chyba ty Władziu musisz biedną Bibi odnieść do domu.

— A możeby ją można na spagat?...—spytał surowego dozorcy oszołomiony Władzio, poraz pierwszy zapominając o kolorze swoich rękawiczek.

— Można!... można!...

W odpowiedzi na przyzwolenie to, płowo-włosy przyjaciel nasz wykonał kilka ruchów w okolicach swej żakietki, a za chwilę ładna Bibi kaszląc i opierając się asystowała nam, przywiązana do krótkiego szpagatu. Czas był wielki, bo już i ludzie poczęli się na nas oglądać.

— Woda!... woda!... Leje!... leje!... — wrzeszczał uradowany Franio patrząc na rzewnie płaczącą fontannę.

— Franiu bądź grzeczny!... upomniała go siostra. To pewno wodotrysk panie Bolesławie?... Ach jaki piękny!...

Milczałem, nie tyle myśląc o wodotrysku, ile o szeroko otwartej gębie 20-letniego Władzia w aksamitnej żokiejce. Ludzie znowu gapią się na nas, panna Zofja znowu się rumieni... ja sam czuję pewne zakłopotanie..... Szczęściem Bibi wydziera się z rąk swojego pogrążonego w kontemplacji przeciwnika...

— Łapaj Władziu!...—woła mama.

— Trzymaj Władziu!...—powtarza panna.

Rozpoczyna się gonitwa, w czasie której Bibi z pod nóg jakiegoś dziecka wpada na ogon jakiejś damy, zaplątuje się sznurkiem o pałasz jakiegoś wojskowego, a w końcu dostawszy niechcący kijem od podeszłego jegomości, podkula ogon i z rezygnacją poddaje się ubezwłasnowolnieniu. Uważam, że spacerujące grupy popyjają się serjo zajmować wypadkiem Bibi, garybaldką panny Zofji i żokiejką pana Władysława,— co wszystko razem wzięte, nie dodaje mi bynajmniej otuchy.

nadzwyczajny pociąg kolei Warsz.-Wied. na dzień 15 sierpnia r. b. do Czętochowy.

= W sobotę, jeden z czułych ojców udarował swą córkę dziwnym podarunkiem. Przyszedłszy do niej w odwiedziny, udał się wkrótce do ogrodu i tamże się powiesił. Był to wyrobnik I. G.

Pijaństwo i wypływające ztąd niesnaski domowe natchnęły go myślą samobójstwa. Ze smutkiem należy zwrócić uwagę, iż w klasie tej te same zawsze niemal przyczyny rodzą myśl samobójczą.

= Jeden z dzienników Gubernijalnych zamieszcza następujący smutny wypadek, świadczący o szkodliwości używania powijaków, zresztą przez medycynę powszechnie potępianych, przy pielęgnowaniu niemowląt.

W pewnej rodzinie wieśniaczej przy końcu czerwca r. b. małe dziesięciomiesięczne dziecko zaduszonem zostało przez kurę. Śmierć zadaną została w ten sposób, iż dziecię okręcone powijakami nie mogło spędzić kury, która mu siadła na twarzy jak na jajach i zatamowała oddech.

Temu podobne wypadki zdarzają się u nas jeszcze bardzo często, hygiena bowiem dziecinna, znajduje nawet po większych miastach małe zastosowanie, a cóż dopiero po wsiach, gdzie pod tym względem panują obyczaje jeszcze zeszłych stuleci.

= Po skończeniu się sezonu letniego teatrzyków ogródkowych, ma wystąpić na scenie warszawskiej p. Zaremba zdolny artysta towarzystwa p. Trapszy.

= I upadek z krzesła bywa często niebezpiecznym. Jakaś wdowa zamieszkała na Krakowskiem Przedmieściu, spadłszy z krzesła, które się pod nią przechyliło, złamała rękę prawą.

= W Teatrze Warszawskim odbywają się próby orkiestrowe z opery „Jan z Lejdy".

= Włóczęgi i podejrzanej uczciwości ludzie, na brak których w Warszawie bynajmniej uskarżać się nie możemy, miewają niekiedy bardzo dowcipne pomysły, lubo nie zawsze pomyślnym skutkiem uwieńczone. W piątek wieczorem, w pewnym domu przy ulicy Żórawiej, stróż odbywając inspekcję podwórza przed zamknięciem bramy, dostrzegł ukrytą w zakątku kobietę, ubraną w tę część odzienia, która wedle przysłowia, bliższą jest ciała, niż suknia. Zobaczywszy zbliżającego się stróża, kobieta padła na ziemię, dotknięta napadem konwulsji (jest to zwykły wybieg złodziejów schwytanych przed dokonaniem kradzieży).

Mieszkańcy domu zbiegli się na hałas, a gdy energiczny gospodarz, napomknął o policji, wnet konwulsje ustały, i kobieta zaczęła opowiadać, że okradziono jej ubranie, podczas, gdy kąpała się w Wiśle. Litościwi mieszkańcy domu już zamierzali zebrać składkę, dla nieszczęśliwej, gdy pokazało się, że całe, niby skradzione ubranie, znajdowało się pod... bielizną. Wtedy litość ustąpiła miejsca oburzeniu i „dama w bieli" oddaną została w ręce policji. (Wiek)

— W dniu 28 Lipca r. b., na Pradze w domu pod Nr. 40 urodziło się dziecko, bez wierzchnich części kostnych czaszki i obu połów mózgu.

— W zeszły piątek, w uczątsku Wolskim, w domu pod Nr. 36 przy ulicy Wolskiej, Helena Pankiewicz praczka, nalawszy wody gorącej w kociołek, wyszła z mieszkania; w czasie niebecności Pankiewiczowej, 2-letnie jej dziecko wlazło wkociołek i poparzyło sobie obie nogi do kolan. Za niedozór dziecka, winna powołana będzie do odpowiedzialności.

— W uczątsku Pragskim, w domu pod Nr. 251, str. Icek Baraban, zapalając świece, zapalił firankę, którą sam natychmiast ugasił bez żadnych następstw.

— Złożono do rozporządzenia Redakcji dziewięć par obuwia na pogorzelców od A. Ż. z Warszawy

— Od passażera H. B. przejeżdżającego po D. Ż. W.-W., złożono w ofierze 1go rubla sr. dla prawdziwie biednych według uznania Redakcji „Kurjera Warszawskiego," którego przesyłam.— *Gajewski.*

— W miejsce złożenia życzeń jako w dniu imienin p. Anieli H....., pod Nr 1346*E* mieszkającej, składam rub. sreb. *jeden* na rzecz wdowy z dziećmi z ulicy Ogrodowej, której ogień całe mienie pochłonął.

Stanisław P...........

— Polacy leczący się w Graefenbergu przesyłają na rzecz pogorzelców: A. M. rs. 1, M. Chud. rs. 1, D. K. rs. 2, A. Soh. rs. 1, L. J. rs. 2, H. O. rs. 1, J. M. rs. 1, J. Blay 1 fl. austr., K. Ep. 2 fl., M. P. 1 fl., S. L. 1 fl.; wszystkiego rs. 9 fl. 6.

— Zebrane z miasta Warty rubli sr. 19 (dziewiętnaście), od niżej wymienionych osób, mam honor Szanownej Redakcji przesłać w jednej połowie dla pogorzelców miasta Siedlec, w drugiej dla pogorzelców ulicy Ogrodowej:

Dr J. K. rs. 1, A. K. rs. 1, K. V. rs. 1 kop. 10, Z. kop. 10, L. R. kop. 50. Sto: rs. 1, Szat: rs. 1, Rud: kop. 15, A. M. kop. 50, L. H. rs. 1, R. N. kop. 15, J. Rosenblum rs. 1, L. M. rs. 1, W. D. kop. 50, G. Kohn kop. 50, X. Grzeliński kop. 50, X. Kędzierski kop. 50, M. Lejchter rs. 1, Jakubowski kop. 50, Żychliński rs. 1, T. Kochanowski rs. 3, Tarłowski kop. 30, Wierzbicki kop. 30, Zybler kop. 50, M. Wieruszewski kop. 50. — *K. V.*

— Komitet tegorocznej Wystawy Rolniczej, w ponowieniu poprzednich ogłoszeń, podaje do powszechnej wiadomości, że próby zadeklarowanych na wystawę żniwiarek i kosiarek, odbyte zostaną w dniach 24 (5) i 25 (6 sierpnia), to jest w przyszłą środę i czwartek, na polach wsi Rakowca za Jerozolimskiemi rogatkami. Osobom nie należącym do składu Komitetu wystawy lub delegacji sędziów, przystęp do miejsca na odbycie powyższych prób przeznaczonego, dozwolony będzie nie inaczej jak za biletami, które od dnia 20 lipca (1 sierpnia) sprzedawane są w biórze Komitetu po cenie 20 kopiejek za jeden bilet.

Dla ułatwienia środków kommunikacyjnych z miejscowością Rakowiec, Komitet wyjednał upoważnienie JW. Ober-Policmajstra miasta Warszawy do wysyłania tamże kilku omnibusów, które w środę i czwartek, począwszy od godziny 7ej z rana, kursować będą z placu przed Hotelem Europejskim, za opłatą po 25 kopiejek od osoby do Rakowca i tyleż z powrotem.— Z upoważnienia, Członek Komitetu, Zarządzający Korespondencją, Radca Stanu—*Blumenfeld.*

✝ Jutro, o godzinie 10tej rano, jako w rocznicę śmierci ś. p. Tomasza **Czajkowskiego**, b. właściciela cukierni, odbędzie się w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, za spokój duszy jego Nabożeństwo żałobne; na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10449—

✝ Za spokój duszy ś. p. Antoniego **Żwan**, Radcy Dworu, Urzędnika Intendentury, jutro o godzinie 11ej z rana, w kościele Narodzenia N. M. P., na Lesznie, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci odbędzie się Nabożeństwo żałobne; na które w smutku pogrążona żona, Krewnych, Kolegów i Przyjaciół zaprasza.

✝ Jutro, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierc ś. p Macieja **Wentzl**, b. Dyrektora Banku Polskiego, odprawione zostaną o godzinie 10tej z rana, Msze Święte za spokój jego duszy, w kościele Śtej Anny, na Krakowskiem Przedmieściu; na które to Nabożeństwo, pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego uprzejmie zaprasza.

✝ Jutro, jako w rocznicę imienin ś. p. Augusta **Eborowicza**, b. professora Konserwatorjum Muzycznego, odbędzie się o godzinie 9tej z rana, Msza żałobna, w kościele Śgo Krzyża, w kaplicy Matki Bozkiej; na którą w smutku pozostała żona, Krewnych, Przyjaciół i Życzliwych, zaprasza. —10438—

✝ Jutro, odbędzie się Msza żałobna w kościele Śgo Aleksandra, o godzinie 10tej z rana, jako w 3cią rocznicę śmierci ś. p. Ignacego **Rojewskiego**, obywatela ziemskiego; na którą zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10427—

✝ Ś. p. Piotr **Chlebowski**, Radza Stanu, Emeryt, b. Wice-Dyrektor Wydziału b. Kom. Rząd. Spraw Wewn. po krótkiej słabości, zmarł dnia 2-go Siepnia r. b. w wieku lat 76. Wciężkim smutku pozostała jedyna wnuczka zaprasza Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego, na eksportacją zwłok w dniu 5 b. m. to jest we Srorę o godzinie 6 tej po południu, z Kaplicy przy Kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na Cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

✝ Staś **Bielicki** syn Wincentego Patrona Trybunału, miesiąc życia liczący, w d. 3 b. m. i r. powiększył grono aniołów. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu dzisiejszym o godzinie 8 po południu z domu przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr. 1776a (Krupeckiego).

— W Odesie 13 z. m. w młynie parowym Bukowieckiego, dzierżawionym przez żyda, pękł kocioł parowy. Czterech ludzi zostało zabitych na miejscu, czterech innych ranionych. Wybuch był tak gwałtowny, iż odłamy kotła wybiły ścianę na ulicę i zabiły konia. Kilka osób przechodzących ulicą również szwank poniosło.

— Dnia 29 lipca nowomianowany minister komunikacji jenerał Possjet, przyjmował podwładnych mu urzędników wszystkich stopni. Podobno minister zwiedzi osobiście wszystkie koleje żelazne.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, dnia 4 sierpnia, godz. 12 w poł.

Petersburg 3 go. — Ukazem Najwyższym z dnia 3 go sierpnia, szef żandarmów hrabia Szuwałow, mianowany posłem przy Królowej angielskiej, i członkiem Rady państwa.

Bruksella 3-go. — Pomiędzy członkami konferencji między-narodowej uwydatniają się dwa prądy przeciwne. Jeden, którego przedstawicielką między innemi jest Rossja, zdaje się dążyć do przyjęcia przynajmniej w treści każdego rozdziału, drugi prąd zdaje się grupować około myśli wyłuszczonej pierwotnie przez komitet polepszenia losu jeńców wojennych i przez zjednoczenie powszechne w Genewie: ażeby konwencja orzekła tylko o jeńcach wojennych i ażeby traktat genewsski o poszanowaniu neutralności został przejrzanym. Większa część mocarstw zachodnich i pomniejsze państwa są tego samego zdania.

— Mamo, chodźmy dalej!... — prosi wysmukła Zosia.

— Idźmy — odpowiada mama — ale nie środkiem. Tu same elegantki spacerują, i spaliłabym się ze wstydu gdyby na nas tak dłużej patrzyli.

Odchodzimy w aleję na prawo i znajdujemy wolną ławkę. Około strzelnicy jakaś dziewczynka bawi się toczeniem obręczy, druga skakaniem przez sznurek, trzecia podbijaniem ogromnej piłki, a kilku chłopców bieganiem i wrzaskiem.

Jeden z nich w ubiorze marynarskim zbliża się do nas i pyta z ukłonem:

— Proszę pana, która też godzina?

— Trzy kwadranse na trzecią.

— Ach jaki grzeczny chłopaczek!—szepcze mama.

Marynarz zauważył Frania; chwilkę popatrzyli sobie obaj w oczy, wreszcie przybyły zwracając się z powtórnym ukłonem do mamy, rzekł:

— Niech pani będzie łaskawa temu małemu pozwoli bawić się z nami.

— Owszem!.. owszem!.. Idź Franiu bawić się z temi grzecznemi chłopczykami, odparła mama. Ach jakież cudowne dzieci są w tej Warszawie.

W okamgnieniu zmieszanego Frania otoczyła gromadka dzieci i rozpoczęło się śledztwo:

— Kawaler umiesz się bawić?

— W co kawaler umiesz się bawić?

— To jakiś mazgaj!..

— A z kąd kawaler?..

— My z mamą i z Zosią i z Władziem, jesteśmy aż z K..

— Panowie!.. bawmy się w jenerała, zaproponował marynarz. Wy będziecie żołnierzami, ja jenerałem, a ten mały koniem...

— Dobrze... dobrze... hura!...

Za chwilę mały Franio trzymając sznurek w zębach, podcięty parę razy batem, cwałował pomiędzy drzewami. Jenerałowie i żołnierze zmieniali się co kilkanaście sekund, ale przybysz z K... ciągle był koniem i w charakterze tym dotąd galopował, aż zmęczony i wyćwiczony pejczem upadł na ziemię zanosząc się od płaczu. Towarzysze jego rozpierzchli się jak wróble.

— Ach to nicponie te warszawskie dzieci!.. ach! to urwisy!.. woła przestraszona mama, uspakajając, trzepiąc i obcierając Frania. Wreszcie kiedy przeszło i to zmartwienie, ruszyliśmy w poprzek alei głównej ku mleczarni.

— Chryste Panie... jakie ogony te damy noszą!.. jaki tu kurz!.. Taż odsapnąć nie można... zupełnie jakby kto stado owiec przepędził!.. lamentowała jejmość.

— Panie Bolesławie,— pyta urocza Zosia,— a co znaczą te beczki?

— To do polewania ulic...

— Ach prawda! taż tu wyraźnie błoto w alejach... kurz i błoto! Oto mi sad, u nas na okólniku porządniej...

— A gdzież tu warzywa sadzą? przerywa pani.

— Tu nie sadzą warzyw, — odpowiadam.

— Nie sadzą?!. A drzeważ fruktowe są?..

— I tych nie ma...

— Nie ma!.. Więc od czegoż wy ten sad trzymacie?

— Od... to jest... dla świeżego powietrza...

— Piękne mi świeże powietrze, jak pragnę szczęścia!.. Wy tu zmarniejecie z takiem świeżem powietrzem... Ach jakiż fetor!.. cóż to znaczy?..

— O to nic, prosze pani!.. Idziemy w tej chwili aleją przytykającą do ulicy Królewskiej, na której rynsztoki trochę pachną...

— Aaa... ooo!..

Otóż i mleczarnia. Towarzystwo moje z uwagą patrzy na delektujących się krowiemi produktami Warszawiaków. Wołam *pannę.*

— Co państwo każą?..

— *Hładyszkę* zsiadłego mleka i sitnego chleba, odpowiada jejmość. *Panna* wytrzeszcza oczy.

— Mamo, — szepcze Zosia, — jakoś to mleko nie ładne.. U nas czeladź takiegoby nie jadła, dajmy spokój!..

— Fiu!... gwiżdże Władzio. Albo to mleko zsiadłe? to maślanka!.. U nas w K.. zsiadłe mleko krajaćby można...

Panna ulatnia się,— poznawszy o co chodzi.

(Uważam, że pierwotny zachwyt szanownej mamy naszej na widok ogrodu zmniejszył się o 30%).

(Dokończenie nastąpi).

— *Panie Redaktorze!* Chciej zamieścić te słów kilka podziękowania dla Pani Renne, mieszkającej przy ulicy Aleksandrja pod Nr 14, która w przeciągu 8 lekcji wyuczyła mnie kroju sukien i okryć damskich. Uważam zarazem za miły obowiązek rekomendować wszystkim Damom pragnącym się kroju sukien nauczyć, Panią Renne, jako wzorową nauczycielkę, która przy rozlicznych trudnościach okazujących się w początku tej nauki, swoją łagodnością i gruntownem wyłożeniem wszelkich zasad kroju, potrafi każdą ze swych uczennic wydoskonalić w tej sztuce.

Teofila Rastorgujewa, Żona Rotmistrza.

— *Szkoła męzka prywatna* w Warszawie, przygotowująca młodzież do klass gimnazjalnych miejscowych i obcych, tymczasowo w domu pod Nrem 426 (37 nowym), obok hotelu Saskiego, wprost skweru przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, przyjmuje *uczni na stancję i edukację.*— O czem szanownych Interessantów, dla wcześniejszego porozumienia się z Przewodnikiem tegoż zakładu, uwiadamia. —10,515—

Uczniowie gimnazjalni znajdą tamże pomieszczenie, mając zapewnioną pomoc naukową od miejscowych nauczycieli: filologa i matematyka i nadto konwersację obcych języków.— *St: Gargulski.*
(1—4) —10,416—

— Zapis uczni przychodnich i pensjonarzy, rozpoczętym został w *Szkole prywatnej męzkiej* dwu-klassowej z oddziałem wstępnym, utrzymywanej przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nro 34 (róg Zielnej). Wykład nauk według programu i podręczników szkół rządowych, przez co uczniowie przysposabiani są do egzaminów tychże zakładów.

— Dawna znajoma M. O., życzy sobie bardzo widzieć Panią, której nazwiska po Jej zamążpójściu nie zna, lecz która jest z domu Konstancja Michalewicz, dla tego prosi zgłosić się na Elektoralną ulicę pod Nr 10, do Pani Lutkiewicz. —10440—

— **Dyonizy Skurzalski**, Komornik Trybunału Kaliskiego, otworzył Kancelarję w m. Petrokowie, u Wgo Budzyńskiego, Obrońcy. (1—3)—10407—

— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet, leczy lekarz od 30stu lat praktykujący. Mieszka Róg Nowego-Światu i Ordynackiej, Nr 64. Wejście od Ordynackiej. *J. Bagieński.* (1—4)—10428—

— Według telegraficznej depeszy Barona Krüdener, na ośmio-dniowym konkursie w Tambowie, Żniwiarka z Fabryki D. M. Osborne et Comp. Burdicka (**Ceres**), otrzymała **złoty medal**.— *A. Rodkiewicz.* —10433—

— **Jan Kobyliński, Obrońca Sądowy**, przeniósł swe mieszkanie z ulicy Podwal do Starego-Teatru, przy rogu Krasińskiego placu i ulicy Śto-Jerskiej N° 1790, 11ty nowy, wprost Nowiniarskiej, druga brama, 1sze piętro. (2—2) =10,136—

— **Antoni Markowski, Komornik** przy Sądzie Apellacyjnym, Kancellarję otworzył przy ulicy Śto-Jerskiej w domu pod Nrem 1772 (nowy 16), gdzie wszelkie interessa tyczące się jego Urzędu tak w Warszawie jako też we wszystkie Gubernje Królestwa do załatwienia przyjmuje. (1—3) —10,411—

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“* ma zaszczyt zawiadomić członków Stowarzyszenia, że sprawozdanie z działań stowarzyszenia za 1sze półrocze 1874, złożone zostało w sklepach stowarzyszenia i na żądanie Członków będzie im wydawane.

Jednocześnie uprasza o składanie wniosków kwalifikujących się do przedstawienia ogólnemu Zebraniu do dnia 2 (14). (1—1) —10,421—

— P. **Teodor Weigt**, w interesie fabryki wyjechał do Paryża. —10463—

— **Fabryka Fortepjanów J Hinz**, przeniesioną została na ulicę Śto-Krzyzką Nr 24 i róg Jasnej, poleca fortepjany do sprzedania i wynajęcia.
(6—6) —9567—

W domu Nr 587 (nowy 21) przy ulicy Długiej na 1-m piętrze od frontu,

Są do sprzedania

z wolnej ręki: meble, srebra, bronzy, marmury zegary (antyki), porcelana, szkło i różne inne ruchomości. Tamże można nabyć resztę nakładu dzieł następujących: 1) Słownik malarzów Polskich tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających, przez Edwarda Rastawieckiego (3 tomy) po rs. 3 za egzemplarz; 2) Monety dawnej Polski jako też prowincji i miast do niej niegdy należących, przez Zagórskiego Ignacego (2 tomy), po rs. 2 za egzemplarz; 3) Mappografia dawnej Polski przez Edwarda barona Rastawieckiego (1 tom) po kop. 30 za egzemplarz. (Cena katalogowa egzemplarza 1-no z tych dzieł rs. 12 kop. 50, 2-gie rs. 5 kop. 40, 3-cie rs. 1 kop. 20).
3—6 — 10046 —

Co żywi człowieka? Używanie dobrze wyrobionych pokarmów

ważne i niezbędne dla ogółu

Medal z Wystawy Wiedeńskiej z roku 1873 za Kawę Figową.

Pierwsza w kraju istniejąca parowa fabryka

GUSTAWA RITTER,

w Warszawie przy ulicy Ś-to-Jerskiej Nr 24

POLECA

po cenach bardzo umiarkowanych

1. **Orientalną sułtańską kawę** figową i w pół funtowych paczkach.
2. **Uniwersalną kawę czekoladową** i w pół funtowych paczkach.
3. **Prawdziwą Karakasową czekoladę.**
4. **Musztardę Bordeaux** najlepszą.
5. **Cacao w massie.**
6. **Łupinki od Cacao.**
8. **Królewski Węgierski Pieprz Paprika.**
8. Przyjmuje **do palenia kawę** zwyczajną.
9. **Pulweryzuje** wszelkie twarde substancje na jak najmielszy proszek.

Obstalunki w jak najkrótszym czasie uskutecznia. Embalage gratis.

Sprzedaż moich wyrobów odbywa się u wszystkich pierwszorzędnych kupców, w Królestwie i Cesarstwie.

Kupcom, aby mogli wyroby moje tanio sprzedawać, odstępuję znaczny rabat, i dla dogodności oddaję także w komis wyż wymienione towary.

Przyjmuję niemniej Agentów na Królestwo i Cesarstwo dla dalszego rozgałęzienia moich produktów, za dobrą prowizją. 1—6 — 10,401 —

TIVOLI.



Dziś we Wtorek, dnia 23 Lipca (4 Sierpnia 1874 roku **w dni następne**

znany powszechnie Herkules
J. Holtum

przedstawi nowe, jeszcze tu niewidziane ćwiczenia, z których główniejsze: 1. Wielkie ćwiczenia siły z 12 krzesłami, jakoteż z 3 mężczyznami, których trzymać będzie na jednem ręku i przechadzać się z nimi po scenie, jakoteż chwytanie kuli 20 funtowej wystrzelonej z nabitego prochem działa i inne temu podobne ćwiczenia. 2. Pani Holtum wystąpi w swych ćwiczeniach żonglerskich z nożami, obręczami, butelkami i t. p., a w przerwach tychże występować będą nowi artyści i chór Węgierskich Śpiewaczek.

Początek o godzinie 8. Cena miejsc: Miejsce numerowane kop. 60 i kop. 5 na ubogich: 2 gie miejsce kop. 40: Wejście do ogrodu kop. 20. Osobom wychodzącym z ogrodu na ulicę, kontramarki wydawane nie będą.
1—3 — 10,511 —

Administracja Żeglugi parowej NA RZECE WIŚLE



Z powodu niskiego stanu wody na rzece Wiśle; a głównie na przestrzeni od Warszawy do Nowogieorgiewska jazda passażerska między Warszawą a Płockiem, wstrzymaną na teraz zostaje do czasu przyboru. Jednakże dla udogodnienia i nieprzerwania kommunikacji z Płockiem **urządzonym został regularny bieg statków między Płockiem a Włocławkiem**, począwszy od 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. t. j. w Niedzielę. Poropływ codziennie odpływać będzie z Płocka oprócz Niedzieli o godzinie 9 z rana i przybywać do Włocławka około 1 po południu, **zkąd wychodzą pociągi drogi żelaznej** o godzinie 4 do **Warszawy** i o 7 do **Ciechocinka i zagranicę**.

Z Włocławka paropływ odpływać będzie do Płocka o godzinie 1½ po południu, przeto da możność osobom, które rano wyjechały z Warszawy udać się tegoż dnia do Dobrzynia, Duninowa, i Płocka.

Przez czas **sezonu kuracyjnego w Ciechocinku** parostatek passażerski odpływać będzie z Płocka w każdą Niedzielę o godzinie 7-ej rano, passażerowie jadący do Włocławka mają zapewniony bezpłatny powrót do Płocka następnego dnia t. j. w Poniedziałek o godzinie 2 ej po południu.

CENA BILETÓW

z Płocka do Włocławka kl. 1 kop. 120. kl. II kop. 90.
3—3 — 10251

W zakładzie szkolnym żeńskim przy ulicy Freta Nr. 23 nowy przyjmują się uczennice tak stałe jak przychodnie, a także uczennice pół miejscowe, to jest od 9 tej rano do 8 wieczór; usilność zaś jaką podejmuję w wykształceniu umysłowem powierzonych mi dzieci, nadto nie chęć zysku, a zastosowanie się do możności rodziców o ile tylko wymagania ich pozwolą, dają mi nadzieję odpowiedzieć w zupełności i utrzymać zakład. Przy zakładzie na ten rok szkolny pracownia wszelkich robót ręcznych dla dzieci z konwersacją niemiecką. Zapis od 3ej ej do 6 ej popołudniu wyjąwszy Wtorki i Piątki. —Marja Konstancja **Szumowska**. 1—8 — 10381 —

Kantor Loterji M. Halpern

przy rogu Nalewek obok cukierni w ogrodzie Krasińskich zawiadamiając, że ciągnienie 1 ej Klassy 123 Loterji rozpocznie się we Czwartek d. 6 b. m. i r. poleca się Szan. Publiczności z losami do tejże Loterji. 1—1— 10432 —

Poszukuje się

CZŁOWIEKA

w średnim wieku do sprzedaży detalicznej, zaraz. Piśmienne oferty z wymienieniem rekomendacji, oraz dotychczasowego zatrudnienia, uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma,— pod literami R. T. 1—2 —10,507—

LITERY

czarne podgumowane, Ruskie i Polskie, do robienia z nich napisów w wystawach sklepowych, w Składzie Papieru **St. Winiarskiego**, Nowy-Świat Nr 62. —10,450—1 6

KANTOR WEKSLU I INTERESÓW BANKIERSKICH.

Piotra Majzel

Otworzywszy w Warszawie przy ulicy Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego, Nr. 1 nowy w prost Pałacu Prymassowskiego, kantor Wekslu i interesów bankierskich, na honor podać do ogólnej wiadomości, iż uskuteczniać będzie wszelkie czynności wchodzące wzakres wexlowo bankierskiego interesu, jakoteż ubezpiecza Pożyczki Premjowe od amertyzacji. 1—3 — 10413 —

Garderoba Męzka

oraz korty i sukna

NAJTANIEJ

w Magazynie kupca

A. WINNICKIEGO

ulica Długa Nr **25**. Czerwone znaki po bokach.
2—5 — 10002 —

MYDŁO

500 tuzinów Angielskiego „Economic Brown“ Sztuka po 7½ sprzedaje perfumerja **St. Winiarskiego** Nowy Świat, Nr. 62. 1—6 — 10451 —

600 OWIEC Opasowych

jest do sprzedania, wiadomość w domu handlowym: Stanisław Ostrowski et Comp., Tłomackie Nr 9. Tamże potrzebny jest **człowiek do wypalania wapna**, dokładnie z tą robotą obeznany. 1—3 —10,356—

TEATR LETNI.

Dziś: **Trubadur.** — Jutro: **Pamiętniki Szatana.**

ALHAMBRA: Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO**. Dziś: **Podróż na wesele** czyli **Djabeł w zalotach.**

ELDORADO: Towarzystwo dramatyczne Pana Texel. Dziś: **Miłość z przeszkodami.—Dwóch głuchych. Ernani.—Wesele w Ojcowie.**— Jutro: Na powszechne żądanie po raz 3 **Ręce czarodziejskie.**

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem ciepła stopni 18.04, dziś rano st. 14.62, w południe st. 23.08. Barometr: 755 mm. (Odmiana).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stopa 1 cali 0.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz dalszy Ciąg Kurjera i dwa Dodatki).

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 169. Wtorek. Warszawa, d 23 Lipca (4 Sierpnia) 1874 r.

Droga Zelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. czerwiec 1874 r.

1) za przewóz 39,738 osób .	rs. 59,385 kop: 12.
2) za „ 1,872,264 pud: tow:	rs. 119,235 kop: 50.
3) dochody różne	rs. 261 kop: 47.
Razem	rs. 178,882 kop: 09.
W miesiącu czerwcu 1873 roku, dochód wynosił	rs. 138.318 kop: 44.
Zatem w czerwcu 1874 r. więcej czyli 29%.	rs. 40,563 kop: 65.
Od 1go stycznia do 30 czerwca 1874 r., wpłynęło . . .	rs. 942,190 kop: 06.
W tym samym czasie 1873 roku było dochodu	rs. 648,936 kop: 78.
Zatem w roku 1874 więcej . czyli 45%.	rs. 293,253 kop: 28,

(3–3) —9916—

— Zapis uczennic na rok szkolny 1874/5 w otwierającym się Zakładzie Naukowym Żeńskim, Izabelli Smolikowskiej, przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 40, rozpocznie się dnia 20 Lipca (15 Sierpnia). Examina zaś wstępne uczenic odbywać się będą od dnia 3 Sierpnia (15 Sierpnia) każdodziennie od godziny 5-ej do 7-ej po południu aż do rozpoczęcia kursu nauk to jest do 20 Sierpnia (1 Września Szczegółowe urządzenie zakładu i warunki przyjęcia uczennic ogłoszone drukiem dostać można bezpłatnie w księgarni Sennewalda ul. Miodowa tudzież w samym zakładzie. 2—3—10150—

— Mam zaszczyt zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów, że w nadchodzącym roku szkolnym 1874/5 zapis uczennic w Zakładzie moim w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr 43 obecnie utrzymywanym, rozpocznie się w d. 6 (18) sierpnia, kurs zaś nauk z d. 20 sierpnia (1 września) 1874 r.

Matylda *Karwowska.*

2—3—10314—

— Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że do Szkoły Prywatnej Żeńskiej pod Nr 12 przy ulicy Niecałej istniejącej, przyjmuję Uczennice na przychodzące i miejscowe.

Przełożona, *Antonina Gładyszewska.*

(3 3) —9674—

— Przełożona Pensji Wyższej Żeńskiei 4ro-klassowej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w pałacu Hr. Stanisława Potockiego. pod Nr 415, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok 1874/5, rozpocznie się dnia 20 sierpnia. Kurs zaś nauk dnia 1 września 1874 roku.

(2—6)—9939— *Anna Jasieńska.*

Zakład Leczniczy dla chorób gardlanych i skórnch
Dra W. Kohn w Warszawie.

Przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych za opłatą do trzech rubli na dobę. Chorych przychodnich przyjmuje co dzień w swoim mieszkaniu (Długa 23 gdzie Eldorado) od 9-tej do 10-taj rano i od 4-tej do 6-ej po południu. —10097—2—0

— **Doktor Szczygielski** przeniósł mieszkanie na ulicę *Długą*, pod *Nr 28* nowy, obok Hotelu Drezdeńskiego, i przyjmuje chorych codziennie od 4—6 po południu. *Specjalnie leczy choroby kobiet.*

(6—6) —9521—

Zakład leczniczy prywatny dla chorych chirurgicznych,
Dra CHWATA,

przyjmuje chorych przychodnich i na stałe pomieszczenie.

Ambolatorjum od godziny 3ej do 5ej, przy ulicy Przejazd, Nr 11. (3—3) —10054—

— **Maksymiljan Poznański**, magister Prawa i Adminictracji, **Patron** przy Trybunale w Warszawie, *przeniósł* od Ś go Jana r. b. *Kancelarję* z ulicy Miodowej na ulicę Długą pod Nr 590 (nowy 9), w domu dawniej Zandbanka, drugi dom za Cerkwią prawosławną, 1sze piętro od frontu. —10,258—

— **Henryk Bruner**, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, przeniósł Kancelarję swoją pod Nr 653/4 (2) przy ulicy Leszno dom W-go Chełczyńskiego, gdzie Sklep Krupeckiego. 3—4—10001—

— Kancellarja **Władysława Rytla** Patrona przeniesioną została na ulicę Długą Nr 21, (587). —10095—2—3

Prof. G. de Prèchamps

ulica Długa Nr 23, na 1 piętrze od frontu
(ELDORADO)
ma do umieszczenia Guwernantki:
Polki wysoko usposobione w naukach i muzyce, oraz **Francuzki i Niemki**.

On demande quatre **Gouvernantes françaises avec l'anglais et la musique au prix de 600 roubles.**

3—4 — 10028 —

SIKAWKI POŻARNE

poleca

LEOPOLD MEYER

4—12 — 9864 — Rymarska Nr 6.

Nowo otworzony

SKLAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH I FARB
W. RÓŻYCKIEGO i S-ka

na Pradze, ulica Targowa Nr 156/7

Poleca się doborem Materjałów Aptecznych, artykułów używanych w gospodarstwie i gorzelnictwie, wszelkim rodzajem perfum, kadzideł, atramentów, farbką do bielizny i krochmalem ryżowym, Wodą Kolońską, Massą do zaprawy podłóg i Belgijską do maszyn, Farbami tartemi, Lakierami i t. p. przedmiotami w najlepszych gatunkach i po najumiarkowańszych cenach. 2—3 — 10036 —

DYSTYLARNIA

pod firmą

K. SCHNEJDER

w Warszawie

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z d. 1 Lipca **otworzony został** z jej wyrobami **Sklep** przy ulicy **Nowy-Swiat**, w domu dawniej Hr. Zamoyskiego.

4—6 — 9762 —

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich Piotra Mayzel

Otworzywszy w Warszawie przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego Nr 1 nowy, wprost Pałacu Prymasowskiego, kantor Wekslu i Interesów Bankierskich, ma honor podać do ogólnej wiadomości, iż uskuteczniać będzie wszelkie czynności wchodzące w zakres wekslowo-bankierskiego interesu. 3—3 — 9961 —

HANDEL WIN
S. KRULIKIEWICZ
ulica Senatorska Nr 20.

Zawiadamia niniejszem iż z dniem 19 Lipca r. b. to jest od Niedzieli zacząwszy, dawać będzie codziennie **Śniadania gorące i kolacje**, przez pierwszorzędnego kuchmistrza przyrządzane. Obok tego poleca się z Winami różnemi; Portery, Piwa i inne trunki. 7—13 —9682—

SKŁAD WAPNA

z własnej kopalni

KLECZEŃSKIEGO.
41. Aleja Jerozolimska 41,

wprost Ekspedycji Towarów Drogi Żelaznej, posiada wapno w beczkach, bez beczek i lasowane, które swemi furmankami odstawia na miasto, a w razie żądania ekspedjuje takowe drogami żelaznemi: Warsz. Terespolską, Warsz. Petersburską i rzeką Wisłą. —6661—3—8

Do Kantoru Ignacego Ganzwohl

nadszedł wielki transport

TOLU

czyli **Tektury** asfaltowej do krycia dachów, w gatunkach prima i secunda: sprzedaje się w rolach
po cenach jak najumiarkowańszych

Na składzie znajdują się również wszelkie do tego należące przybory, a mianowicie: lak asfaltowy, gwoździe, listwy i kołpaki.

Kantor utrzymuje także fachowych majstrów dla wykonywania powyższych robót w Warszawie i na prowincji.

3—6 — 10035 — ulica Długa Nr 33 nowy.

Młodzież kształcąca się w kierunku realnym

znajdzie systematyczny i porządny wykład nauk i stosowną naukową pomoc, u Nauczyciela prywatnego, b. Kapitana Jeneralnego Sztabu Obiezierskiego. Ulica Widok, Nr 5, mieszkania Nr 6—6 8078 —

Zakład wód mineralnych sztucznych Adolfa Schmidt

w ogrodzie FOXAL Nowy-Świat Nr. 34 wprost Chmielnej, otwarty codziennie od godziny 6-ej rano do 10-ej. Wody naturalne wydawane na żądanie. Orkiestra pod dyrekcją Sonenfelda grywa przy wodach.

6—6 — 9698 —

W gubernii Suwalskiej powiecie Sejneńskim, w m. Sereje potrzebny jest zaraz

LEKARZ,

któremu pensji rocznej miasto płaci rs. 250 Okolica ludna i zamożna. Wiadomość na miejscu u aptekarza Wykowskiego. 2—3 —10,109—

Juljan BILLING
STUDNIARZ,

przeniósł mieszkanie swaje na ulicę **Rymarską** Nr 12 (742). 10—10 — 8912—

MAGAZYN STROJÓW I SUKIEN DAMSKICH
EMILJI BILLING
(Boguckiej)

Z dniem 4-go Lipca r. b. przeniesiony został na ulicę **Rymarską pod Nr 12 (742).**

Tamże z powodu braku miejsca są do zbycia

4ry duże Oleandry i Fikus.

9—10 — 8913 —

Chcący nabyć całkiem albo częściowo wszelkie artykuły francuzkie pochodzące z Wyprzedaży przy ulicy Czystej Nr. 2. zechcą zaraz tamże się zgłosić.

2—3 —10,180—

W domu pod Nr 955, przy ulicy Senatorskiej i Żabiej, jest do wynajęcia każdego czasu lub od Ś-go Michała r. b., na 2 giem piętrze zupełnie na nowo **wyrestaurowany lokal,** z widokiem na Plac Bankowy, składający się z 5 pokoi, salonu o 3 oknach, przedpokoju i kuchni.— Wiadomość u Rządcy domu. —3—3—9950—

RESTAURACJA

przy ulicy Nowo-Senatorskiej w Hotelu Litewskim

od lat dawnych egzystująca powierzywszy pod wyłączny zarząd kuchnią znanemu ze swej zdolności kuchmistrzowi z dniem 1 Sierpnia r. b. wydawać będzie Śniadania, Obiady i Kolacje mianowicie **Obiady** po kop. 30 (złotych 2) a nawet i po wyższej cenie w razie żądania, które składać się będą z pięciu potraw, jak również codziennie dostać będzie można świeżej Pieczeni z rożna, a Flaków w Niedziele i Czwartek, zaś we Wtorek Kołdunów Litewskich, a obok tego dostać będzie można różnych jedzeń na porcje świeżo i smacznie przyrządzonych, z czem mam honor polecić się względom Szanownej publiczności. **Z. G.**

2—3 — 10,309 —



250 Skopów i 150 Matek zapasionych zdatnych na rzeź do sprzedania w Janikowie. Ostatnia poczta Przysucha, pięć mil od Radomia, 3 mile od Opoczna.

Wiadomość na miejscu.

3—3 — 9910 —



Są do sprzedania

Dwa Konie powozowe,

siwe, duże i silne. Wiadomość przy ulicy Wiejskiej Nr 16. 2—5 —10131—

ZAWIADOMIENIE.

Na odbytym w dniu 24 i 25 Lipca konkursie Żniwiarek i Kosiarek w Eldenie pod Greisswaldem

z pomiędzy 17 stu współubiegających się żniwiarek. Żniwiarka Wooda otrzymała

Pierwszą nagrodę 124 punktów i Medal Złoty

Na czele Komitetu Sędziów stał **Dr Rohde**, Dyrektor Akademji Rolniczej w **Eldenie.**

Na konkursie Żniwiarek odbytym w Tambowie pierwszą nagrodę i Medal Złoty otrzymała Żniwiarko-Kosiarka „Champion."

Wyłączną sprzedaż obudwu tych maszyn, posiada Skład Główny Warszawskiej Fabryki Machin, Nurzędzi rolniczych i odlewów, przy ulicy Senatorskiej Nr 29.

1 3

MAGAZYN

Zjednoczonych Ślusarzy Warszawskich

przy ulicy Miodowej pod Nr. 482. nowy 6.

Poleca wielki wybór wyrobów ślusarskich a mianowicie:
Okucia kompletne do drzwi i okien od najprostszych do najozdobniejszych,
Wagi decymalne od 3-ch do 50-iu pudów.
Łóżka żelazne składane w dwódziestu kilku gatunkach i rozmiarach począwszy od dziecinnych kołysek,
Stoliki i taboreciki składane,
Umywalki, Welocipedy i Wózki dziecinne,
Szafy ogniotrwałowe i Kassetki,
Wędzidła, musztuki ostrogi i strzemiona,
Zamki i sprężyny do drzwi, Zatrzaski, Zasówki, Kłódki i t. p.
Oraz przyjmuje wszelkie obstalunki na okucia domów z wykonaniem robót przy tychże, zapewniając punktualne i sumienne wykończenie, po cenach umiarkowanych.

1 - 6 — 10434 —

Tekturę asfaltową do krycia dachów, gwoździe do tektury po 45 kop. za 1000 sztuk; łaty drewniane trójkańczaste.

Piece żelazne różnych systemów znaczną oszczędność przedstawiające, z powodu swojej doskonałej konstrukcji.

Zegary do kontrolowania stróży w ten sposób, że nawet na 10 minut przeznaczonych im posterunków opuścić nie są w stanie, aby zegar ominięcia ich nie wykazał, polecają

KRAFT et KUKSZ.

17—6 8817 — w Warszawie, ulica Miodowa, Nr 490/1.

Skład główny wód mineralnych naturalnych przy Aptece L. Ziemińskiego Magistra Farmacji w Warszawie ulica Marszałkowska w prost Zielonego Placu.

Zawiadamia, że nadesłały najświeższego czerpania, Wody naturalne zagraniczne i krajowe, oraz sole i ługi do kompieli a także pastylki i inne produkta lecznicze. Obstalunki przyjmują się listownie i wysełają do kolei bez doliczenia kosztów odwózki.

1 - 6 — 10461 —

Fabryka wyrobów Miedzianych, Metalowych, maszyn i odlewów z żelaza i mosiędzu.

REMUS, BECK et KOM. w ŁODZI.

Poleca dla Fabryk Cukru, Gorzelni, Dystylarni, Browarów, Fabryk Krochmalu i t. p. innych zakładów: Vaccum, Apparata do parowania soków, Kühlery, Klairfany, Kotły defikacyjne, Filtry, Filtpressy, Tarki, Rezerwoary i t. p. inne przyrządy, oraz; Apparata Kolumnowe do nieustannego pędzenia okowity, Rektyfikatory, Przyrządy do zacieru, Płuczki i gniotowniki do Kartofli pompy do zacieru wody i inne, Armatury do Kotłów parowych, Krany i ventyle, Transmissje, rury miedziane ciągnione, rury żelazne lane, Odlewy z żelaza rozmaitej formy i wielkości. Urządza kompletnie z motorem pary, na sposób Fabryczny, podług najnowszych systemów: Gorzelnie, Dystylarnie, Fabryki Krochmalu i t. p. zakłady, lub też na żądanie dostarcza pojedyncze Apparata i przyrządy do tychże zakładów. Przytem polecamy nasz nowo założony **Skład wyrobów Technicznyh** odstępujących się potrzebującym za ceny stałe a umiarkowane, i ośmielamy się sądzić że pozyskamy zaufanie potrzebujących. 1—3 — 10105 —

MAGAZYN MEBLI

dotychczas egzystujący przy ulicy Miodowej, w domu W-go Górskiego, przeniesionym został na ulicę Elektoralną do domu W go Rappla Nr 20 nowy.

Magazyn rzeczony posiada obecnie wielki zapas rozmaitych mebli, dobrej roboty i najświeższego fasonu, które sprzedaje po cenach stałych ale nader nizkich. Tamże są do zbycia kilka garniturów, rypsem kryte, mało używane.

1—6 — 10272 —

Eabryka i Magazyn Mebli

F. OSTASZEWSKIEGO,



egzystujący od lat kilkonastu przy ulicy Nowy Świat pod Nr. 52 nowym, przeniesione zostały na przeciwko pod Nr. 41 nowy jak dawniej tak i teraz starać się będzie właściciel zadosyć uczynić wszelkim wymaganiom JW.W.W. Panom i zasłużyć na dalsze ich zaufanie; nadmienia przytem że Magazyu Swój znacznie powiększył i zaopatrzył w najnowsze fasony Mebli potrzebnych do zupełnego umeblowania Salonów i budnarów i takowe sprzedaje po cenach najprzystępniejszych.

1—6 — 10457

Upraszam Szanownego P. Emeryta, który ma zamiar z żoną i córkami zamieszkać od S go Michała w Warszawie, aby raczył zdecydować się na wynajęcio Pokoiku. Ja odnajmuję takowy na moje rezyko, mam 1/7 część mienie obecnie, wdzęczną przeto za to na zawsze pozostanę. Pokój ten wynajęłam na kwartał, lecz zaszła taka okoliczność iż dłużej mieszkać nie będę jak do 8 Sierpnia r. b. Najmując ten Pokoik dwie Pań zajmowało takowy, nic nie mogą mieć więc one przeciwko temu gdy przy końcu Wrześria r. b. Żona i Córki Pana przyjadą, abyście Państwo wspólnie, mieszkanie dla siebie wynajeli. Ulica róg Piwnej i Krakow.-Przed. Nr. 107. 3 piętro we Środę i Czwartek do godziny 5-ej po południu nie wyjdę z domu. 1—1 — 10424

Ktoby miał do zbycia niewielką

POSSESJĘ

w cenie od 10 do 12 tysięcy rubli, na dogodnych warunkach, **lub DOMEK** mały choćby drewniany z ogródkiem, zechce mi podać warunki sprzedaży. Nadto jest do umieszczenia **mały kapitał**, na dobrą hypotekę. Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy, 2 piętro od frontu, do 10 rano i od 3 do 5 po południu.—**Dwiernicki**, Rz. St. prawa. —10430—1—3—

Apteka z Domem.

Do sprzedania przez licytację w drodze działów, 1-go Września 1874 r. w mieście powiatowem Janowie. Licytacja rozpocznie się w mieście Gubernialnem Siedlcach. Wiadomość bliższa w nowo otworzonym składzie materjałów Aptecznych A. Modzelewskiego et Comp. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 34 wprost Królewskiej.

—10478—1—3—

MONOGRAMY

czyli litery wiązane, do ozdoby papieru listowego i kopert, w najnowszym guście otrzymał

Skład Papieru

J. Funka

Wycisk **kolorowy monogramu** podwyższa cenę setki papieru z kopertami o kop. 50.

Ulica Żabia, Nr 949 (1) wprost bramy Saskiego ogrodu. 1 – 6 —10389 —

Do Fabryki Gipsu **D. Zołtyńskiego**, przy ulicy Leszczyńskiej wprost Oboźnej pod Nr 1, nadszedł świeży transport

CEMENTU ANGIELSKIEGO

po rs. **6** kop. **50** za beczkę.

—10386—1—6—

Pracownia **kobieca**

Obuwia damskiego

Florentyny Aleksandrowicz (Tamka Nr 13), przeniesioną została do obszerniejszego lokalu na dole od frontu, w celu rozwinięcia większej działalności, tak w wyrobie obówia, jak i dla nauki kobiet, którą osobiście kieruje fachowo uzdolniona w tem rzemiośle. Uczennice przychodnie i z całym utrzymaniem, przyjmuje na warunkach nader dla nich korzystnych. —10395—1—1—

BROWAR PAROWY

A. LENTZKIEGO

Zawiadamia się wszystkich biorących, że po wyprzedaży piwa z pierwszych lodowni, rozpoczyna się w temże Browarze sprzedaż piwa Bawarskiego lagrowego w miesiącu Marcu r. b., wyrabianego, z zapasu w wielkich Lodowniach przysposobionego.

—10436—1—3—

Ważna Wiadomość!

Mam honor podać do wiadomości, iż otworzyłem nowo założoną pracownię wyrobów **Tapicerskich**, wszelkiego rodzaju przy ulicy Leszno Nr 49, gdzie mogę się zaszczycić jak najakuratniejszem wykończeniem robót, jakie tylko zachodzą w zakres tego zawodu Przeto upraszam JW. i WW. Panów tak z Warszawy jako też i z prowincji, aby raczyli nadsyłać swoje adresa jak wyżej, a naszem zadaniem będzie wywiązać się jak najgodniej, po cenach jak najprzystępniejszych. Tamże są **Garnitury mebli** różnego fasonu do sprzedania w cenie od rs. 100.

A. Rzepczyński.

—10448—1—6—

Cement Portland

poleca:

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i fabryka Tektur

ulica Niecała Nr 5.

—10388—1—6—

Rs. 2,000 lub 3,000

Jest do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych w Warszawie. Wiadomość powziąść można codziennie między godziną 4tą a 7mą po południu u Wilmana Patrona, przy ulicy Twardej pod Nr 9. —10464—1—2—

Rsr. 9,000

potrzeba pożyczki na spłatę pierwszego numeru hipoteki na dobra w gubernji Warszawskiej położonych. Wiadomość u H. Olszewskiej ulica Długa Nr 14. —10387—1—2—

KAPITAŁ

od 8-miu do 15 tysięcy rubli

potrzebnym jest do interessu Przemysłowe-Fabrycznego wraz z sprzedażą wyrobów w Warszawie egzystującego, posiadający takowy może oprócz umówionego procentu mieć zarazem zajęcie za oddzielnem honorarjum, bezpieczeństwo wszelkie zapewnia się. Wiadomość powziąść można w hotelu Lipskkim w sklepie Tabacznym P. Nowakowskiego. —10223—3—3

CIEPŁE KĄPIELE

w Wannach z wody Wiślanej,

Ulica Długa Nr 28, obok Hotelu Dreźdeńskiego, otwarte codziennie do 11 wieczorem. Tamże można brać prysznice w każdej porze. —10214—3—3

Magazyn Obuwia Mężkiego i Damskiego

W. KUNATOWICZA,

otwarty został w mieście Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr 252, wprost Hotelu Mantajwel, z czem poleca się Szanownej Publiczności. —10235—3—3

900

sążni drzewa opałowego

W lasach do dobr Miedzna należących a w powiecie Węgrowskim położonych są do sprzedania Sążnie, mianowicie w Straży Miednik, Sosnowych 15, Dębowych 388, Olszowych 17. Odległość z tych miejsc do przystanku Kolei Waszaw.-Petersb. wiorst 9. W straży Ugoszcz w obrębie Rąbicże Sążni brzozowych 480, odległość ztąd do przystanku Zielenie wynosi wiorst 12. W tychże lasach jest do sprzedania na pniu w Cięciu na r. b. grabina różnoletnia. Sążnie miary 216 kubicz. Życzący sobie nabyć sążnie lub grabinę raczy listownie zgłosić się do Z. Bittnera w Miedniku przez Węgrów, lub osobiście przez Przystanek Zieleniec.

—10246—3—3

Do sprzedania

Wolancik,

w kształcie Amerykana, fason najpiękniejszy nowy, na jednego lub parę koni, **łóżek** parę mahoniowych, **kredens** dębowy, ulica Pawia Nr 5 nowy. —10385—1—3—

Para Szczeniaków

z rassy ponterów Angielskich, dwumiesięczne, są do sprzedania, w domu Nr 1062 (nowy 41) przy ulicy Królewskiej, wiadomość u stróża. —10468—1—3—



Z powodu wyjazdu za granicę jest do sprzedania para ładnych i młodych

KONI

za cenę przystępną. Wiadomość u stangreta Marcina, albo u stróża w doma Nr 1066R (nowy 4), przy ulicy Erywańskiej naprzeciw Wagnera. —10383—1—3—

W miejscu odległym od Warszawy 16 wiorst a od 1 stacji kolei żelaznej 2 1/2 wiorsty, jest do sprzedania pojedyńczo lub razem

3 Krowy duże

z których jedna graniasto czerwona daje obecnie dziennie przeszło 20 kwart wybornego mleka. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowolipie w domu pod Nr 54 nowym, mieszkania Nr 10. 10425—1—3

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.

Księgarnia G. SENNEWALDA

przy ulicy Miodowej Nr 48 (4) otrzymała na skład główny:

COHN A. J. O POCZYTALNOŚCI

w prawie Karnem Cena kop. 45

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

Wszelkie nowe dzieła, przez różnych nakładców redakcje lub towarzystwa wydawane, po cenach przez tychże ogłaszanych są do nabycia w powyższej księgarni. **Katalogi na żądanie przesyła franco.** —10225—2—3

Nakładem S. Orgelbranda Synów.

Wyszedł z druku,

PRZEWODNIK

dla

PODRÓŻUJĄCYCH ZA GRANICĘ

wraz z mappą Kolei Europy Środkowej

W DWÓCH CZĘŚCIACH:

CZĘŚĆ I sza

Austrja, Niemcy, Belgija i Szwajcarja.

CZĘŚĆ II ga

Francja, Włochy i Anglia.

Cena każdej części .... Rs. 1 kop. 50.
Cena każdej części kartonowanej Rs. 1 kop. 70.
Dwóch części razem ...... Rs. 2 kop 70.
Dwóch części razem karton. Rs. 3 — —
7—8 —9059—

Ktoby miał do zbycia

Katechizm Gauma

3 tomów, niech się zgłosi do fabryki kwiatów przy ulicy Długiej pod Nr 9 nowym znajdującej się. —10384 1—1—

Sprzedaną zostanie przez publiczną licytacją w drodze działów, w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. o godzinie 2-ej po południu w Trybunale Cywilnym tutejszym

Nieruchomość Nr 1096,

w Warszawie przy ulicy Twardej położona, numerem policyjnym 16 oznaczona. Zbiór objaśnień i warunków przejrzyć można w pisarni Wydziału II Trybunału Cywilnego i u mnie. Vadium rs. 2,000 Szacunek rs. 61,798 kop. 38⅓.—**Edward Lee,** Obrońca przy Rządzącym Senacie, Zielony plac Jasna Nr 10. —10412—1—3—

NAUCZYCIELKA

posiadająca język francuzki i niemiecki, oraz przedmioty klassyczne, wraz z muzyką średnią, pragnie przyjąć miejsce w Warszawie, z pensją umiarkowaną. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. K. B. —10391—1—1—

Nauczycielka

wykształcona z małą muzyką potrzebna na wyjazd do Krymu do domu polskiego wiadomość u pośredniczącej Załęskiej róg Senatorskiej Nr. 16. **Nauczyciel** do dwóch chłopczyków na wieś może znaleźć miejsce **Nauczycielka** Polka na jedną z pierwszych pensji poszukiwana z właściwem upoważnieniem. —10196—2—3

9 BON NIEMEK

Są do natychmiastowego umieszczenia, **Polka** znająca gruntownie muzykę, francuzki język i ruski otrzyma zaraz dami-place w Warszawie. **W Rekomendacji** mojej dowiedzieć się można o bardzo zacnej osobie, która przyjmuje panienki na stancję. Zapewnia się im najtroskliwsza opieka macierzyńska, wygody wszelkie. Korzystać może z ciągłej konwersacji francuzkiej i dobrego fortepianu. Jeżeli która lekcje muzyki pobierać zechce, taż sama Osoba udzielać im może. **Helena Jaworska** Krakowskie-Przedmieście Nr 12 w prost kościoła Ś-go **Krzyża**, 1 piętro od frontu. —10467—1—3—

W Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale 2 w dniu 29 Lipca (10)Sierpnia 1874 r o godzinie 2-ej z południa sprzedana będzie przez publiczną licytację.

Nieruchomość

Nr. 567 w Warszawie przy ulicy Długiej położona własnością SS-rów Karola Lange będąca z Kamienicy dwupiętrowej i oficyn składająca się.
Licytacja zacznie się od sumy rs. 26,152 kop 10½
Na wadium złożyć należy rs. 3000.
Bliższe objaśnienia i warunki sprzedaży przejrzane być mogą w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału 2 oraz u podpisanego sprzedaż popierającego Obrońcy w Warszawie pod Nr 65¾ zamieszkałego. **Henryk Bruner Patron**
2 2 —10347

WARSZAWSKA IZBA KONTROLNA

W dniu 1 (13) Sierpnia 1874 roku o godzinie 11 z rana odbędzie się w Sali posiedzeń Izby Kontrolnej licytacja in minus na dostawę dla bióra drzewa opałowego. Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Kancellarji Warszawskiej Izby Kontrolnej. —10306—2—3

OSOBA

która przez lat 30 dyrygowała krawieczyzną w pierwszorzędnych Magazynach ubiorów damskich, udziela lekcje kroju i miary **praktycznie** po cenie nader umiarkowanej, najwyżej rs. 15 za cały kurs dochodzącej. Przyjmuje także suknie do kroju i fasonowania. Mieszkanie ulica Chmielna Nr 25, lokalu 16. Zastać można od godziny 10 rano do 6 po południu. —10390—1—3—

Dla młodej

OSOBY

z Wirtembergji, która w muzyce, malarstwie i wszelkich ręcznych robotach damskich bardzo dobrze obznajmiona, poszukuje się odpowiedniego miejsca. Adresu uprasza się składać pod lit. M. M. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —10394—1—1—

Do Handlu Węglem kamiennym, drzewem, cegłą, wapnem, potrzebny jest zaraz

WSPÓLNIK,

z kapitałem rs. 1,000, na warunkach bardzo dogodnych. Bliższa wiadomość w Handlu Win Wgo Fryszteckiego, Nowy-Świat Nr 1 nowy, blisko placu Ś-go Aleksandra. 10477—1—3—

Jeometra przysięgły

i patentowany, przyjmuje wszystkie czynności Mierniczе, oraz zajmuje się szacowaniem Dóbr, do pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Mieszka przy ulicy Leszno Nr 710 stary, mieszkania 11. —10446—1—3

OSOBA

płci żeńskiej przybywająca do Warszawy na czasowe zamieszkanie, zaraz może znaleźć **pomieszczenie** ze wszystkiemi dogodno ściami, przy porządnej rodzinie. Bliższe wiadomości przy ulicy Chmielnej wprost Komory, Nr 42 nowy, 2 piętro, w lewej oficynie, N 23 m eszkania. —10422—1—1

Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia **WDOWA** w średnim wieku, posiadająca język francuzki i niemiecki, przyjęłaby chętnie tu, lub gdzie indziej miejsce do towarzystwa przy osobie w wieku, lub też potrzebującej dozoru. Wiadomość w Sklepie Pana Żuby, róg Kruczej i Alei Jerozolimskiej. —10470—1—3—

Młody Człowiek

wysoko wykształcony, b. Student Uniwersytetu, mówiący prócz popolsku, po francuzku, rusku i niemiecku, życzy sobie znaleźć jakie odpowiednie miejsce lub zajęcie na wsi, w Cesarstwie lub do wyjazdu za granicę. Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Kanonja Nr 85/6 (nowy 4), od 11 do 2 po południu. —10418 1—3—

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

pięknie piszący po polsku i rusku, do stałego całodziennego zajęcia i zwykłych domowych rachunków. Wiadomość Nowolipki Nr 6 nowy, 1sze piętro na lewo. —10481—1—2—

Młody Człowiek,

znający dokładnie buchhalterję i język niemiecki, poszukuje zatrudnienia Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Redakcja Kurjera War. pod lit. K. K. —10454—1—3—

MĘŻCZYZNA

sam jeden, lat przeszło 50 mający, posiadający majątek własny, gdzie obecnie mieszka ją dzieci jego, pragnie przyjąć w Warszawie odpowiednią posadę np. Rządcy domu lub tem podobne zajęcie, dla pewności wszelkiej, może **złożyć kaucję do 2,000 rs. listami** likwidacyjnemi, posiada język polski, rosyjski i niemiecki, bliższa wiadomość u kupca Władysława Rudnickiego, Krakowskie Przedmieście, obok kościoła Ś go Józefa Oblubieńca. —10439—1—3—

Młody człowiek, posiadający rs 2 000 lub więcej, życzy sobie przyjąć obowiązek

Rządcy domu,

Reflektanci zechcą się zgłosić do W-go Ostrowskiego Komornika. Ulica Długa Nr 21 nowy. —10486—1—1—

Administrator

Potrzebnym będzie do znacznych dóbr w Cesarstwie Rossyjskiem położonych, z kaucją od 2 do 3 tysięcy rubli. Wiadomość w Hotelu Saskim, Nr 77 od godziny 1 do 3 po południu. —10476—1—1—

KUPIEC w średnim wieku, praktykujący od lat 20 przy żelaztwie, znający języki niemiecki i polski, buchhalterję, korrespondencję, kassjerstwo, wszystkie czynności administracji fabryk i odlewni, poszukuje stosownego zajęcie tu lub w Cesarstwie. Wiadomość w Fabryce J. Sperling, Chłodna 765. —10405—3—3

Uczeń księgarski

w wieku lat około 12—15, może znaleźć zajęcie zaraz. Bliższa wiadomość na miejscu w Kantorze Księgarni ul. **Chmielna Nr 8,** w godzinach porannych 1 1 —10417—

PANNA

dotychczas pełniąca obowiązki **sklepowej** w fabryce rękawiczek, poszukuje zaraz innego miejsca sklepowej, w tym lub innym procederze. Rekomendacja zapewnia się, a wiadomość w sklepie Rękawiczek przy ulicy Elektoralnej Nr 4. —10482—1—2—

OGŁOSZENIE.

Niżej podpisany podaje do wiadomości iż z dniem 10 Sierpnia r. b. otwieram w mieście gubernialnym Piotrkowie księgarnię wraz ze składem nut i przyborów piśmiennych, oraz kantorem pism perjodycznych. Staraniem księgarni będzie zaopatrzyć się w najświeższe płody tak krajowej jak i zagranicznej literatury przeważnie z dziedziny: pedagogji, ekonomji politycznej, medycyny, nauk przyrodzonych i t. p. Kupno książek i prenumerata pism uskuteczniać się będzie po cenach wydania —**Leonard Chodzko.** —10120 2—3

DOM

Komissowo-Ekspedycyjny

pod firmą

Adolfa Schiff,

przeniesionym został z dniem 21 Lipca r. b., na ulicę Elektoralną do domu W-go Bersohna, Nr 5 nowy.
1—3 10469

W domu pod Nr 25 przy ulicy Chmielnej stróż wskaże.

Jest do sprzedania:

dwa garnitury mebli, jeden palisandrowy, drugi machoniowy, biórko damskie, dwa stoliki do kart, kufer podróżny, 3 beczki dębowe na towary kolonialne i dubeltówka z torbą—tamże jest do sprzedania szal fran cuzki i koloru czarnego gremadina na suknię. —10089—2 3

ŁOSY

Do 1 klassy są do nabycia w sklepie **B. BOLEWICZA.** Nowy Świat Nr. 41.
2—2 — 10325 —

ZAKŁAD KĄPIELOWY SS-rów Kozłowskich

przy ulicy

RYBAKI Nr 2560 i 2565.

Po kilkodniowej przerwie spowodowanej zaprowadzeniem nowych rur wodociągowych i nowej kadzi, Łaźnie i Łazienki Kozłowskiego przy ulicy Rybaki, otwarte już zostały. —10329—2—3

Z RENOMOWANEJ

Finlandzkiej Fabryki

płótna zalecam:

Płótno blichowane i nieblichowane.
Drelichy " "
Płótno na prześcieradła bez szwu.
Ręczniki.
Bieliznę stołową.
Serwety do kawy i t. p.

F. BIERNATH,

Ulica Senatorska Nr 22, w domu W go Józefa Epstein. —9228—1—20

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla pp. Kupców, Fotografów, Aptekarzy i Fabryk perfum.

Towarzystwo Przemysłowe w Uladówce z dniem dzisiejszym, w swoim składzie przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 471a nowy 2, obniżyło cenę Alkoholu Nr 0 (96 stopni Tralesa), dubeltowo re tyfikowanego na rsr. 10 za wiadro. — Tamże są beczki dębowe z obręczami żelaznemi, 10-cio wiadrowe do sprzedania. —9636—8—12

Jest do sprzedania:

Kanapa duża, dwa fotele, dwanaście krzeseł, mahoniowe, Wiedeńskiej fabryki włosiennicą pokryte i dwa łóżka jesionowe, przy ulicy Chmielnej Nr 9, wiadomość u stróża. —10300—2—6

Fabryka kwiatów i piór A. METZNER,

z dniem 1 Lipca r. b., przeniesioną została na ulicę Senatorską do domu W Bajno (Nr 497c, nowy 2), wprost bramy domu zwanego Roezlera. —10267—3—6

Nadszedł świeży transport

CEMENTU

DO SKŁADU

Jana Grabowskiego,

przy ulicy Miodowej Nr 495. dalsze transporta ciągle nadsyłane będą.—6512—11—20

Perspektywki Teatralne

od RS. 3,

Lorynetki balowe

od RS. 1 kop. 50.

najrozmaitszych form i gatunków w znacznym wyborze. Reparacje jakiegokolwiek rodzaju spiesznie i dokładnie uskuteczniają się w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym

F. PIK.

ulica **Niecała, Nr 2,**
6—12 12.701—

Jest do sprzedania z wolnej ręki

KOŃ

WIERZCHOWY,

wałach, gniady, bardzo dobrze wyjeżdżony spokojny mogący być użyty do zaprzęgu Na uim dość często jeździły damy, a zatem może być użyty dla jazdy dam. Wiadomość powziąć można w koszarach Sierakowskich w ogólnej stajni Pułku Pruskiego tuż przy rogu ulic Freta i Kościelnej Nr 17 nowy, mieszkania 8. —10274—3—3

Spadły z etatu **NAUCZYCIEL** szkół rządowych **przyjmuje** z początkiem szkól nego roku **UCZNIÓW NA STANCJĘ**, zapewniając im obok przyzwoitego utrzymania troskliwą opiekę i pomoc w naukach za umiarkowaną cenę.—Wiadomość: ulica Bednarska Nr 15, u właścicielki domu. —10423—1—3—

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż podobnie jak w latach zeszłych, przyjmować będę i obecnie

Uczniów na Stancję,

Mieszkam przy ulicy Wielkiej Nr 18 nowy, a mieszkania 53, blizko Gimnazjum V-go.
Franciszek Łaski
—10453—1—6

Mając upoważnienie od Władzy Edukacyjnej pragnę przyjąć **jednego** lub

Dwóch chłopczyków,

którzy wspólnie z domowemi uczęszczając do Zakładu Naukowego, lub przygotowywując się do Gimnazjum, mieliby pomoc naukową od stałego korepetytora, lekcje języków: Francuzkiego i Niemieckiego po kilka razy w tygodniu, obok ciągłej w tych językach konwersacji, najstaranniejszą pod każdym względem opiekę, w obszernym lokalu dla świeżego powietrza umyślnie wybranym Muzyka na żądanie. Ulica Zakroczymska Nr 15, mieszkania 3, od godziny 10 do 2 w południe. —10162—1—3—

W nowowybudowanym hotelu w mieście Gubernialnym Lublinie, jest do wydzierżawienia parterowy lokal na

RESTAURACJĘ,

Składający się z dwóch dużych salonów i trzech pokoi mniejszych, kuchni, spiżarni oraz kilku suteryn i lodowni. Okna salonu i główne wejście, wychodzą na najpryncypalniejszą ulicę miasta, Krakowskie-Przedmieście, a cały lokal wykończony elegancko i z konfortem odpowiednim dla pierwszorzędnej Restauracji. Ktoby więc z panów Restauratorów, znanych z umiejętnego prowadzenia takiego zakładu, życzył sobie założyć w tym lokalu taki zakład, zechce się zgłosić osobiście lub piśmiennie do podpisanego. W tymże Hotelu są do wydzierżawienia sklepy, eleganckie i wygodne, na różne inne procedery przydatne, jak np. na Dystrybucję, Norymberszczyznę, zakład tapicerski, siodlarski, fryzjerski lub kapeluszniczy i ect.

A. Bokszański,

Właściciel Hotelu Wiktorja w Lublinie, Róg ulic Krakowskie-Przedmieście i Kapucyńskiej. —10415—1—6—

Walenty Grabowski
Krawiec Damski,

mieszka przy ulicy Św. Jerskiej, obok fabryki Ewansa Nr 8 nowy, podejmuje się wszelkich ubiorów damskich, sukien, okryć, salop i futer podszycia, podług najpierwszej mody i na czas umówiony i tak, że kraje i fastryguje, jeżeli która dama sobie życzy, to mogą i w domu własnym robić i także daje **Lekcje kroja i miary**, podług książki i linijki w jednym miesiącu wyuczę jak najdoskonalej, w mieszkaniu fabryki kwiatów. —10473—1—3

Najlepsza MUSZTARDA,

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym**. Nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEITZER**, w większych lub mniejszych ilościach, t. j. na **garnce, kwaterki**, oraz **w słoikach** po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego, pod Nrem 19. —10484—1—3

W dniu 2 Sierpnia, odbyło się poświęcenie **Sklepu** pod firmą

E. Bonfi s i S-ka,

przy ulicy Bednarskiej, w domu T. D. pod Nrem 22, w którym prócz wszelkich towarów w zakres handlu tego wchodzących, uskuteczniana będzie sprzedaż
Wyrobów Tabacznych
z wszystkich fabryk renomowanych. —10456—1—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności

sądonabyciarzeczy:

Szafa jesionowa duża z dwoma szufladami, Szafka kuchenna, Łóżko duże palisandrowe i Garderoba Mązka w dobrym stanie i Buty do polowania. Ulica Nowy Świat Nr 63 nowy, w domu Z r. O. W., gdzie Klub, u pani Lewkowicz; zastać można od 9 do 5. —10444—1—3

DOM

drewniany, nowo zbudowany, z piwnicami murowanemi, stajnią, wozownią, przy ulicy Smoczej Nr 20, w ludnem miejscu położony, ubezpieczony od ognia na 14 od sta procentu. Do kupna potrzeba gotowizny tylko rs. 3,200, a reszta szacunku rozłożona będzie na raty. Wiadomość u Właściciela domu, przy ulicy Solnej Nr 18, zrana do godziny 10, a po południu od 3 do 5. —10447—1—2

Stanisława Rozmanith Skład Win i Towarów Kolonialnych, Nowy-Świat Nr 53, sprzedaje wyroby W-go Gustawa Ritter w Warszawie, po cenach stałych:

1) Oryginalną Sułtańską kawę figową; 2) Francuzką Uniwersalną; 3) Kawę czekoladową; 4) Królewski Węgierski Pieprz Paprika; 5) Czekoladę i 6) Musztardę. —10399—1—6

ANANASY

najlepszego gatunku na **funty** i **sztuki** w wielkim wyborze poleca Handel Win, Owoców i Delikatesów

Braci
WRÓBEL

Krakowskie-Przedmieście obok kościoła Śgo Krzyża. —10081—4—6

W Dobrach **Wilga**, p. Garwolin, można nabyć

Nasienie Rzepaku

zimowego, nagrodzonego na Warszawskiej Wystawie w r. 1870 medalem złotym, na wystawie Wiedeńskiej medalem zasługi. —10249—2—3

Do sprzedania:

Wiolonczella fabryki Ruderda w bardzo dobrym stanie, Toaleta jesionowa, 6 krzeseł wyplatanych, szafa do sukien, sofa wyplatana jesionowa mało używana i kilka sukien damskich, wszystko to po bardzo przystępnej cenie. Ulica Nowy Świat Nr 36, mieszkania Nr 19. —10092—3—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki

Partja soboli

Syberyjskich. Ulica Św. Krzyska Nr 25, w podwurzu na prawo —10409—1—3—

Dnia 31 Lipca r. b. przybłąkał się

PUDEL

właściciel odebrać go może w Hotelu Saskim u stangreta Marcelego Bagińskiego. 10445—1—3—

Poszukiwanemi są duże

Kotły robocze,

w stanie dobrym do gorzelni. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 10, mieszkania 82, do godziny 12 rano i od 4 do 6 po południu. —10265—3—3

Jest do sprzedania w każdym czasie młody pawdziwy

Charcik Angielski,

bez żadnych odmian, przy ulicy Jasnej Nr 10, stróż wskaże. —10437—1—1—

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli

mahoniowych, kryty rypsem, to jest: stół kanapa, dwa fotele, 6 krzeseł, najnowszego fasonu. Wiadomość, ulica Marszałkowska, Nr 47 nowy, mieszkania 5, wprost bramy na lewo. —10466—1—6—

Do sprzedania za przystępną cenę

Garnitur Mebli,

prawie nieużywanych, fotelikową robotą, kryte niebieskim rypsem, kozeta, 2 fotele, 6 fotelików i konsolka mahoniowa. Erywańska Nr 12, stróż wskaże, widzieć można od 9ej do 1ej. —10435 1—3—

Są do sprzedania:

GARNITURY MEBLI

machoniowe, orzechowe i całkiem kryte drzewo najświeższych fasonów wysłane i pokryte rypsem za cenę bardzo przystępną. Ulica Bracka Nr 13 u tapicera.

L. Brenert.

—10080—4—6

GARNITUR MEBLI

dębowych, złożony z kanapy, stołu, 2 foteli i 6 krzeseł, z powodu wyjazdu jest do sprzedania przy ulicy **Nowy Świat Nr 23**, drugie piętro, Nr 3 mieszkania. —10203—3—3

DO SPRZEDANIA

Garnitur Mebli,

mahoniowych, używanych, adamaszkiem zielonym krytych, t. j.: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele i stół (szabowane), przy ulicy Nowy-Świat Nr 44, u Tapicera.—Tamże garnitury nowe są do sprzedania. 10320—3—4

W każdym czasie do wynajęcia

Pokój umeblowany,

wiadomość, Podwal Nr 20, za kratą na prawo w sieni, drugie piętro, lokalu Nr 5, od frontu. Tamże do sprzedania **Suknia** nowa biała ślubna za rs. 15. —10474—1—1—

Zaraz do najęcia na miesiąc lub na dwa

Dwa Pokoje

z kuchnią z meblami na dole od frontu naprzeciw Saskiego Ogrodu. Wiadomość ulica Królewska Nr 23 domu, mieszkania Nr 4. —10487—1—3

Każdego czasu do wynajęcia

POKOIK

przy familji porządnej, z meblami i usługą, lub bez, dla kawalera, przy ulicy Elektoralnej Nr 20, na drugiem piętrze, Nr 7 mieszkania. —10431—1—1—

Jest do wynajęcia w każdym czasie

MIESZKANIE

złożone z kilku pokoi, salonu z balkonem i kuchni, na pierwszym piętrze. Wiadomość na miejscu. ulica Chmielna Nr 26, mieszkania 10. —10408—1—1

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem do odnajęcia w każdym czasie dla jednej lub dwóch osób. Ulica Wspólna Nr 20, mieszkania 28. —10471—1—3—

MIESZKANIE

złożone z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni, przy ulicy Elektoralnej Nr 7, mieszkania 12, w oficynie na lewo, jest do wynajęcia w każdej chwili do Ś-go Michała, za cenę zniżoną. Powyższe mieszkanie może być wzięte na czas dłuższy. —10455—1—3—

Pokój

umeblowany do najęcia. **Maszyna Polaka** oryginalna używana i **Sukaie** wełniane nowe do zbycia, za niską cenę, Ulica Chmielna Nr 8, lokalu 5. —10472—1—1

Ulica Przejazd Nr 644 nowy 2

MIESZKANIE,

składające się z 6 pokoji i kuchni, wodociągi i odlewy w kuchni, oraz różne wygody, każdego czasu do wynajęcia, na pierwszym piętrze od frontu mogące służyć na magazyn lub inny jaki skład Tamże jest sklep z pokojem do najęcia każdego czasu, wiadomość u właścicielki w tymże domu.—10174—

W nowo odrestaurowanym domu przy ulicy Twardej Nr 36 są różne pomniejsze

LOKALE

zaraz i od 1 go Października do wynajęcia, tamże **SKLEP** z mieszkaniem frontowem i pakamerem od Ś go Michała za 250 rs. rocznie. —10243—3—12

DWA SKLEPY

wraz z przyległemi pokojami oraz **Lokal**, składający się z trzech pokoi na dole, są do wynajęcia każdego czasu w domu pod Nr 22 przy ulicy Senatorskiej wprost kościoła Ś-go Antoniego. Lokal rzeczony może służyć za pracownię, skład towarów lub t. p., sklepy zaś mogą być najęte łącznie lub osobno, a w razie żądania mogą być zamienione na jeden okazały magazyn z przyłączeniem tego lokalu. Wiadomość powziąć można w kantorze właściciela domu, między godziną 10 a 3cią. —10404—1—3—

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia

SKLEPIK
Wiktuałów,

za rs. 200. Wiadomość na miejscu przy ulicy Podwal Nr 26 —10187—2—3

Gdyby kto z pp. Myśliwych był skłonny nabyć

SUKĘ

młodą (9 miesięcy) najczystszej rassy Ceterów, kudłatę z włosem jak jedwab w samian za wyżła zupełnie zdatnego do pola, choćby mieszańca, zechce zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. W. - 10280—2—2

WÓZ LEKKI NOWY,

jednokonny, **Bryczka węgierka** na resorach oraz **Klacz** maści gniadej 4-o letnia wraz z dubeltową uprzężą są zaraz do zbycia za bardzo przystępną cenę. Wiadomość róg Bednarskiej i Dziekanki w Mleczarni wprost Wirydarza. —10177—3—3

Za rs. 37 kop. 50, od frontu na parterze

TRZY POKOJE,

przedpokój, kuchnia, piwnica, drwalnia i góra wspólna, do wynajęcia zaraz do Ś go Michała r. b. i nadal. Leszno Nr 54, bliższa wiadomość w głównym składzie wyrobów **Chemicznych**, oraz **Tabacznych**, **T. Bartmański**, wprost bramy Hotelu Polskiego, Długa Nr 32 nowy. -10169—3—3

W byłym Hotelu Wileńskim przy ulicy Tłomackie Nr 580/1 (nowy 6), jest do wynajęcia w każdym czasie

SKLEP

z dwoma wejściami, który może być zajęty na szynk lub Handel korzenny. Wiadomość u rządcy domu, Nr 8 mieszkania na dole. —10459—1—3—

Uprasza się Panią........ o zwrot w przeciągu ośmiu dni od daty ogłoszenia zabranego dnia 23 b. m. a zostawionego przez zapomnienie w drugim koszu pierwszego z brzegu omnibusu letnich kąpieli, damskiego zegarka złotego, na ulicę Nowo-Senatorską w domu p. Elsnera pod Nr 4 do Pani R. Gerstenzweig, gdyż w przeciwnym razie przedsięwezmą się właściwe kroki albowiem tak Jej nazwisko jak i zamieszkanie, służąca kąpielowej są znane. —10090—3—3

W dniu 2 b. m. t. j. w Niedzielę, między godziną 3cią a 4tą w ogrodzie Botanicznym, zgubioną została

Tabakierka srebrna

z koroną brabiowską. Uprasza się o oddanie takowej do Belwederu, do Hrabiego Ludwika Festetics, za co przeznacza się nagrody rs. 10. —10442—1—3—

Torbę podróżną czarną zgubiono

W Sobotę przyjechawszy Szneleugiem o godz. 8 20 m. wieczorem pozostawiono na placu przed Koleją W. W. lub zgubiono z dorożki, jadąc ulicami Jerozolimską i Nowym Światem na Miodową **Torbę podróżną czarną ceratową** w której, znajdowały się różne w drodze pod ręką potrzebne rzeczy nie wielkiej wartości.
Znalazca otrzyma rs. 5 na żądanie, i więcej wynagrodzenia skoro odda takową, ulica Miodowa Nr. 1 domu Piotrowskiego, 2 piętro, Numer mieszkania 12. —1—1 —11141—

Formalności dotyczące

Legitymacji Szlachectwa

potrzebne mianowicie dla udających się do zakładu Wojenno-Naukowych ułatwiają się w biurze pod Nr 533 wprzyt Zygmunta gdzie Apteka. —10414—1—3—

Zgubiono d. 1 Sierpnia, **Kupon od Listu Zastawnego** zielony, na rs 12 kop. 50, na Rybakach, ktoby podniósł, niech odniesie pod Nr 23, ulica Piwna, Nr 3 mieszkania. —10402—1—1—

Dnia 25 Lipca idąc z Placu Teatralnego na Krakowskie-Przedmieście i do Saskiego Hotelu, zgubiono

PELERYNKĘ (Ponszkę)

aksamitną ciemno-wiśniową, obszytą frendzlą, upraszam łaskawego znalazcę o odniesienie na ulicę Kruczą Nr 6, mieszkania 4, drugie piętro. Za nagrodą. —10443—1—1—

25 Lipca r. b., z ulicy Królewskiej zbiegł

PIESEK (Kokuś),

czarny z białemi piersiami i nóżki żółte, z obróżką czerwoną na szyi. Uprasza się kogo, ktoby takowego posiadał lub miał o nim wiadomość, aby raczył dać znać na ulicę Królewską Nr 19, do pani Schweitzer, za nagrodą jeżeli jej żądać będzie; ostrzega się przytem że za przywłaszczenie tego psa, niewymownie właściciel będzie poszukiwany na drodze Sądowej. —10483—1—3—

(Patrz Dodatek)

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 169.

Dnia 4 Sierpnia 1874 roku. *Wtorek.* *Dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1874 roku.*

FLISAKI KRAKOWIAK,

na głos solowy, z towarzyszeniem fortepianu, słowa **Feliksa Schobera,** muzyka

Adama Münchheimera,

wykonywany z wielkim powodzeniem po koncertach, wyszedł z druku, nakładem Składu **Nut Gebethnera i Wolffa** i sprzedaje się we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych: po kop. 30

3 3 — 9909 —

Nakładem Księgarni GUSTAWA SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 4 (481),
wyszły:

Piramowicza Ks. Ant. Konr.

MOWY POGRZEBOWE

przy zmarłych różnego wieku i stanu,
wydanie czwarte.

Cena rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 20. Nabyć można we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą.

Powyższa księgarnia poleca poprzednio wydane swym nakładem

Książki treści religijnej,

które obecnie znacznie w cenie obniżyła, a mianowicie:

Katechizm zawierający w krótkich odpowiedziach wykład całej nauki Rzymsko-Katolickiej, z francuzkiego przepolszczony i przejrzany przez Ks. Ant. Konrada Piramowicza. Warszawa 1860, in 16 vo, kop. 50. **Cena zniżona kop. 15.**

Kazania i mowy pogrzebowe Ks. Jana Bogdanowa, Warszawa 1861, in 8-vo, rs. 4. **Cena zniżona rs. 1 kop. 50.**

Kazania niedzielne, świąteczne, jubileuszowe i inne rozmaite, oraz **Homilie adwentowe, postne i niektóre niedzielne;** przez Ks. Pawła Winnickiego, wikarjusza kollegjaty Zamojskiej, in 8-vo, 1838, rs. 1 kop 50. **Cena zniżona kop. 45.**

Kazania i nauki, z rękopismów pośmiertnych Jana Albertrandego, Biskupa Zenopolitańskiego, z portretem, in 8-vo, 1858, rs. 2 kop. 25. **Cena zniżona kop. 60.**

Mowy pogrzebowe wybrane z różnych autorów niemieckich i z niektórych ojców kościoła, przełożył Ks. P. Rzewuski, in 8-vo, 1852, rs. 2. **Cena zniżona rs. 1.**

Nowe kazania passjonalne i inne niektóre z dodatkiem mów pogrzebowych, napisał Ks. Konrad Piramowicz, 1858, in 12° rs. 1 kop. 20.

Wybór kazań niedzielnych, świątecznych i przygodnych, podług rękopismów pośmiertnych ś. p. wielebnego Ks. Wiktora Piotrowskiego, byłego kaznodziei i prowincjała zgromadzenia księży Kapucynów, 4 tomy, in 8°, 1840, na welinowym papierze rs. 5 kop. 40.

Cena zniżona rs. 1 kop. 50.

Osoby zamieszkałe na prowincji adresujące się wprost do księgarni, na wyż. wymienionych dziełach w cenie zniżonych, **kosztów przesyłki nie ponoszą.**

—9908—2—3

NOWE KSIĄŻKI

wszelakiej treści, przez różnych nakładców, Redakcje lub Towarzystwa wydawane i po cenach przez tychże ogłaszanych, **zaraz po ukazaniu się z druku** w kraju lub za granicą, są do nabycia w **Księgarni, Składzie Nut i Ekspedycji pism perjodycznych MAURYCEGO ORGELBRANDA w Warszawie,** naprzeciw posągu Kopernika. **Ekspedycja** na prowincję bezzwłoczna. **Katalogi** bezpłatne.

—2326—10—0

CHLEB

z Nowego Żyta!!!

po cenie zwykłej rozseła **Młyn Parowy z ulicy Wilczej** rozpoczynając od Czwartku 30 (18) Lipca każdodziennie.—10217—2—

ROCZNE RACHUNKI

sprawozdanie z gospodarstwa ziemskiego

Hipolita Kierskiego,

wyszły z druku i są do nabycia w składzie Materjałów Piśmiennych i Rysunkowych W. Mestenhauzera, Plac Teatralny Nr 614B.

—9668—6—6

TOWARZYSTWO Importu Soli z Wieliczki **w Warszawie.**

Zawiadamia niniejszem, że założyła w Lublinie i w Nowo-Aleksandrji Składy Soli Austryjackiej jakoto:

Soli szybikowej i zielonej z Wieliczki, soli szybikowej i zielonej z Bochni jakoteż soli Ciechocińskiej w workach i sprzedaje takową za bardzo umiarkowane ceny. Bliższa wiadomość w Kantorach filji tegoż Towarzystwa, w **Lublinie** przy ulicy Sto Duską w domu W-go Skolimowskiego pod Nr 356, w Nowo-Aleksandryji w domu W-go Garfunkla gdzie Bióro telegraficzne i w **Warszawie** przy ulicy Nalewki pod Nr 30.

—10115—2—3

SYNDK
Ostateczny Massy Upadłości
LUDWIKA PETERS

Wzywa niniejszem wszystkich PP. Wierzycieli sprawdzonych tejże massy, aby w dniu 24 Lipca 5 Sierpnia 1874 r. zebrać się raczyli o godzinie 6-ej po południu w Sali posiedzeń Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549a, celem naradzenia się nad rozdziałem pieniędzy ze sprzedaży fabryki pochodzących, oraz do cydowania wszelkich innych kwestji jakie w zarządzie massą zachodzą.

Warszawa d. 12 (24) Lipca 1874 r.
(podpisano) **Wincenty Grerer** Patron.

—10349—2—2

SĄD Policji Poprawczej W-łu I w Warszawie.

Podaje niniejszem do Publicznej wiadomości, że w dniach 7 (19) i 8 (20) Sierpnia 1874 roku poczynając od godziny 10-ej rano w gmachu Sądowym przy ulicy Dzielnej położonym nastąpi sprzedaż przez licytację publiczną różnych przedmiotów depozytowych jako to: garderoby, bielizny, kosztowności i t. p.

Warszawa dnia 10 (22) Lipca 1874 roku.
Sędzia Prezydujący **Pomianowski.**

—10073—2—3

UNE FRANÇAISE

à peine arrivèe de l'ètranger, connaissant l'Allemand et le Français désire se placer dansune bonne famille pour un salaire modèrè; à avoir des renseignements plus prècis rue Orla 6 logement Nr 6.

—10202—3 3

Wyższy nauczyciel

mający prawo do wykładu przedmiotów filologicznych albo matematycznych, w szkołach prywatnych, potrzebny jest do miasta prowincjonalnego. Wiadomość w domu przy ulicy Chmielnej Nr 60a (róg Sosnowej) mieszkania Nr 39 do godziny 8 rano, lub od 5 do 6 po południu.

—10308—2—3

Kandydat Prawa.

Mający pozwolenie od Władzy, posiadający gruntownie język ruski, życzący sobie **udzielać lekcje** na pensjach prywatnych, przygotowywać uczniów do gimnazjów oraz osobom dorosłym, chcącym w krótkim czasie praktycznie nabyć znajomości ruskiego języka.— Życzący, zostawią swój adres w Cukierni róg Bielańskiej i Tłomackiego.

—10266—2—3

Zupełny Kurs nauk Kroju Sukien i Okryć damskich, oraz wszelkiej bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej

przez

Thirifog'a,

przekładu E. H.

wykładany w Zakładzie rękodzielniczym dla Kobiet w Warszawie,
przez **A. Kobierzycką,**
wyszedł Nakładem Księgarni

UNGRA I BANARSKIEGO

przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 443 (71) i znajduje się do nabycia po cenie

kop. 45

we wszystkich Księgarniach w kraju i zagranicą, oraz u **Stoppell'a** w Radomiu.

—9680—5—5

U pośredniczącej w rekomendacyi
Nauczycielek

Leokadyi Micińskiej,

mieszkającej przy ulicy Senatorskiej Nr 6, są do umieszczenia Guwernerowie i Guwernantki z miejscem i niższem wykształceniem, oraz bony cudzoziemki i osoby do towarzystwa. — Nauczycielki przyjezdne mogą mieć czasowo mieszkanie. — Osoby z prowincyi raczą nadsyłać marki pocztowe.— 9362 | 6—6

Niżej podpisana, mając upoważnienie władzy szkolnej i zaszczycona od lat paru zaufaniem Szanownych Rodziców i Opiekunów, mam honor zawiadomić tychże iż Panienki uczęszczające do gimnazjum, do Instytutu Muzycznego, lub do zakładów rękodzielniczych mogą znaleść wygodne pomieszczenie wraz ze stołem, opraniem, fortepianem przy ciągłej konwersacji w języku francuzkim za rs. 15 miesięcznie zapewniając przytem macierzyńską opiekę.

Zofja Będziszewska.

Ulica Marszałkowska Nr 73 w prost Placu Zielonego.

- 10254—2—3

O S O B Y

kompletnie uzdatnione w szyciu kołnierzyków i mankietów na maszynie mogą znaleźć ciągłe zajęcie w Składzie Bielizny i Haftów Adolfa Zmigcyder et Comp., przy Ogrodzie Saskim, od strony Żelaznej Bramy, dom Zweigbauma Nr 3.

—10132—3—3

OSOBA

szyjąca na maszynie krawiecczyznę i bieliznę, poszukuje miejsca w zakładzie lub domu prywatnem. Wiadomość: ulica róg Widok i Brackiej Nr 1578, nowy 2, mieszkania 21.

—10364—2—3

OSOBA

potrzebująca odbyć słabość u Akuszerki, raczy się zgłosić pod Nr 12 nowy domu. Stare-Miasto, drugie piętro, trzecie drzwi od schodów; Osoba nie mówiąca po polsku, może się rozmówić w języku francuzkiem i ruskiem.

—10365—2—3

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczyznie damskiej i do maszyny, mogą zaraz znaleźć zajęcie za wynagrodzeniem od **10** do **25** rubli sr. Ulica Senatorska Nr nowy 15, na drzwiach Nr 6, w magazynie Jana Ostrowskiego.—Tamże mogą być przyjęte panny ze wszystkiem do nauki za wynagrodzeniem rubli 100 za dwa lata, oraz panny przychodnie do nauki bezpłatnie.

—9734—3—3

Potrzebną jest

PANNA

podręczna do bielizny, kompletnie uzdolniona. Ulica Śliska Nr 31, mieszkania 6.

—10343—1—2

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Interesu Agenturo-Kommisowego. Wiadomość w Kantorze przy ul. Przechodniej Nr 6 2-gie piętro.

—10348—2—3

NAUCZYCIELE i NAUCZYCIELKI

Polki, Niemki, Francuzki, Rossjanki, Angielki z muzyką lub bez z wyższem lub niższem wykształceniem. **Metrowie muzyki. Towarzyszki** domu i **Gospodynie. Bony** Niemki, Polki, Francuzki—umieszcza A. Witkowska ulica Niecała Nr 8. Tamże potrzebne są osoby na lekcje.

—10311 2 6

Francuz lub Polak,

posiadający język francuzki w wyższym stopniu, przytem i ruski, oraz mający pozwolenie uczenia od Władzy Edukacyjnej, może znaleść pomieszczenie na korzystnych warunkach Wiadomość: ulica Grzybowska Nr domu 29, mieszkania 14, wieczorem od 7 zrana do 9.

—10125—3—3

DLA RODZICÓW I OPIEKUNÓW

Nauczycielka mówiąca obcemi językami, zajmująca się od lat 20 kształceniem dzieci, obecnie i swemi, pragnie na zasadzie pozwolenia Rządowego, przyjmować **na mieszkanie Panienki** uczęszczające do Gimnazjów i innych zakładów naukowych, **zapewniając** im pomoc w naukach, **konwersacje** ruską, francuzką i niemiecką. Fortepian w domu. Tamże pokoik umeblowany ze stołem i usługą do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—10051—3—8

PANNA

kompletnie uzdatniona w krawieczyźnie i posiadająca własną maszynę do szycia **poszukuje okowiązku** w jakim prywatnym domu w Warszawie lub na prowincji, adresa uprasza składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. T. M.

—10321—2—4

Potrzebne są

PANNY

do krawiectczyzny, podręczne i do nauki. Wiadomość przy ulicy Dzikiej pod Nrem 24, w lewej oficynie na drugiem piętrze.

—10216 3—3

PANNA

szyjąca dobrze bieliznę na maszynie, znajdzie zaraz stałe zajęcie. Ulica Krzywe Koło Nr 8 nowy, 8 mieszkania.

—10216—3—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do FELCZERA.

Ulica Długa Nr 32, wprost Hotelu Niemieckiego.

—10219—3—3

Potrzeby jest

UCZEŃ

w wieku od lat 14 do 16, do fabryki powozów, do warsztatu Siodlarskiego. Interesanci zechcą się zgłosić, ulica Orla Nr 3.

—10178—3—3

WSPÓLNIK.

Do parowej fabryki w Warszawie, potrzebny jest wspólnik, z kapitałem 3 do 6,000 rs., z początku na 50 procent czystego zysku liczyć można. Offerty pod literą P. Kurjer Warszawski przyjmuje.

—9713—6—6

Potrzebny jest zaraz

UCZEŃ

do Handlu Żelaznego, któryby skończył dwie lub trzy klassy, w wieku lat od 15 do 16. Wiadomość w handlu żelaznym u pani Nawojewskiej, ulica Hoża Nr 1656 hyp. nowy, dom W-go Rybińskiego.

— 10087—3—3

Potrzebny jest zaraz

EKONOM

uzdolniony, kawaler.—Wiadomość ulica Miodowa Nr. 497 w Litografii W-go Kasprzykiewicza.

—10282—2—3

SUBJEKT

posiadający język francuzki, z dobrą rekomendacją, może znaleść zaraz miejsce w głównym składzie bielizny

Maurycego Reichel

w gmachu Teatralnym.

—10322—2—3

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości publicznej, że na dostawę węgla kamiennego i drzewa dla warszawskich Zakładów dobroczynnych w ciągu lat trzech a mianowicie od 1 (13) stycznia 1875 roku do dnia 1 (13) stycznia 1878 roku, odbywać się będą przed Radą Miejską w dniu 8 (20) sierpnia r. b., o godzinie 1-ej z południa licytacje, w następującym porządku:

1. na dostawę 54,600 korcy węgla kamiennego po kop. 95 za korzec, — wadium rubli srebrem 3·60.

2. na dostawę 5202 sążni kubicznych drzewa sosnowego po rsr. 10 kop. 50 za sążeń; wadium rsr. 3650.

Licytacje odbywać się będą naprzód przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in minus poczynając od najkorzystniejszej oferty w deklaracjach podanej.

Na każdą z wyżej wymienionych dwóch pozycji dostaw należy przedstawić Radzie Miejskiej w terminie do odbycia licytacji naznaczonym oddzielną deklarację na papierze zwyczajnym napisaną, z wyrażeniem ceny jednego korca węgli kamiennych lub jednego sążnia kubicznego drzewa sosnowego, po jakiej obowiązuję się wyżej wspomnione przedmioty dostarczać.

Do deklaracji należy dołączyć wadjum w wysokości wyżej ustanowionej.

Jeżeli kto z konkurentów nie zechce osobiście stanąć do głośnej licytacji, to może przy zachowaniu wyżej wyrażonych warunków nadesłać w dniu naznaczonym do licytacji nie później jak do godziny 12 zrana, deklarację do Rady Miejskiej z nadmienieniem na kopercie, że deklaracja ma być rozpieczętowana dopiero po ukończeniu głośnej licytacji.

Gdyby zaofiarowane w jednej z tych ostatnich deklaracji ceny, okazały się niższemi od cen postąpionych na głośnej licytacji, wówczas przy dostawie utrzyma się ten, kto w rzeczonych deklaracjach podał najniższą ofertę.

Inne warunki dotyczące powyższych dostaw, są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach służbowych.

Warszawa, dnia 15 (27) Lipca 1874 roku.

Wzór do deklaracji.

Na skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej, z dnia 15 (27) lipca 1874 r., niniejszem zobowiązuje się przez czas od 1 (13) stycznia 1875 roku, do tegoż dnia 1878 roku dostarczać dla Warszawskich Zakładów dobroczynnych (wypisać z ogłoszenia rodzaj dostawy) po cenie . . za jeden korzec węgla kamiennego (lub) po cenie . . za jeden sążeń kubiczny drzewa sosnowego (wypisać liczbą i literami), poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym.

Wadjum w ilości rs. . . . (liczbą i literami) składam.

Stałe moje zamieszkanie w N . . Pisałem w N . . dnia . . 1874 roku.
(Podpisać imię i nazwisko).

P. o. Naczelnika Zakładów dobroczynnych,
Rzeczywisty Radzca Stanu, **A. Broniewski,**
Sekretarz Rady, **J M gnuski.**

2—3 —10,146—

Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 7 (9) sierpnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Sali Posiedzeń Magistratu, licytacja głośna in plus na trzyletnie, to jest od dnia 19 września (1 października r. b., do tejże daty 1877 roku, wydzierżawienie domku murowanego, na Pradze po lewej stronie S. Petersburgskiej szosie położonego, pozostałego po dawnej S. Petersburskiej rogatce, wraz z należącym do niego gruntem,— od summy rubli trzydzieści rocznie.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawe, zgłoszą się w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, wraz z kwitem Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże Kasie wadjum, w kwocie rs. 10, i na koszta ogłoszenia rs. 20, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dnie świąteczne.

2—3 —10,069—

Obwieszczenie.

Do budowy drogi Żelaznej Obwodowej w Warszawie, łączyć mającej Stację Dróg Żelaznych St. Petersburgsko-Warszawską z Warszawsko-Wiedeńską potrzebne są pokłady sosnowe, w ilości, jak następuje:

a) podkładów zwyczajnych długości 9 stóp angielskich sztuk 32,400.

b) podkładów pod Weksle i rozjazdy stóp bieżących 19,167 i pół.

Zarząd budowy drogi Żelaznej Obwodowej, mieszczący się na Stacji Praga, Drogi Żelaznej Warszawsko Terespolskiej, przyjmować będzie deklaracje opieczętowane, na dostawę powyższej ilości podkładów, poczynając od daty niniejszego Ogłoszenia aż do dnia 2 (14) Sierpnia r. b.

Warunki Techniczne i wzór do deklaracji podać się winnej na papierze Stemplowym ceny rs. 1 przejrzane być mogą w tymże Zarządzie każdodziennie od godziny 11-ej z rana do 3-ciej po południu. 3—3 — 9813

Magistrat Miasta Warszawy

W dniu 31 Lipca (12 Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w ciągu roku 1875, rożnych materjałow na użytek wodociągów: Warszawskiego i Pragskiego potrzebnych, a mianowicie:

I-mo. Materjałów powroźnych: a) pakuł czystych 3,500 fantów, b) konopi czesanych 100 funtów, c) sznura suchego smołowanego 800 funtów.

2. Materjałów metalowych: a) ołowiu 800 funfów, b) żelaza kutego i walcowanego 80 pud., c) stali 150 funtów, d) płótna szmerglowego 300 arkuszy, e) gwoździ maszynowych Nr 3 kop 100, f) gwoździ kutych Nr 8 kop. 50. od cen w warunkach zamieszczonych i do niniejszej licytacji podanych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe dostawy, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop, 70, podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto, do deklaracji dołączyć należy kwit Kassy Głównej Ekononoicznej Miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium na dostawę materjałów powroźniczych w ilości rs. 51 i na koszta ogłoszenia rs. 15; zaś na dostawę materjałów metalowych w ilości rs. 38 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji oraz anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia .... podają niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w ciągu roku 1875, rożnych materjałów do Wodociągów Warszawskiego i Pragskiego potrzebnych a mianowicie (tu wypisać szczegółowo przedmioty, jakich podejmuję się dostarczyć po cenach do licytacji podanych) i odstępuje od takowych cen procentów N. N (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium na dostawę materjałów powroźnych w ilości rs. 51 i na koszta ogłoszenia rs. 38; zaś na dostawę materjałów metalowych rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pod Nr . . . pisałem dnia N. N.
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 3—3 —9659—

Niniejszem mamy honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z dniem 20 t. m. objęliśmy na własność renomowany Magazyn towarów bławatnych, mód i konfekcji Pana A. Włodkowskiego. Staraniem naszem będzie, utrzymać ten zakład nadal bez żadnych zmian pod temiż samemi warunkami, jak był prowadzonym przez naszego poprzednika, a przystępną ceną i wyborem gustownych towarów z pierwszorzędnych fabryk Francji Anglii i Belgii, utrzymać nadal wyrobione zaufanie Szanownych Pań jakiem dotychczas Magazyn ten się chlubił.

Polecając się łaskawym względom Szanownej Publiczności—pozostajemy z wysokim Szacunkiem,

Władysław Lewita i Ska.

Magazyn Towarów Bławatnych, Mód i Konfekcji

A. WŁODKOWSKIEGO

OBECNIE

WŁADYSŁAWA LEWITY i S-ki.

róg ulicy Senatorskiej i Placu Teatralnego

Otrzymawszy transport świeżych towarów angielskich i francuzkich.

Wyprzedaje wszelkie towary przyjęte w inwentarzu, po cenach nader nizkich. 3—6 — 9987 —

Wyprzedają się po cenie znacznie zniżonej

W FABRYCE

ROBERTA BOHTE,

Nowy-Swiat Nr 38,

2 Filtr Prassy nowe, kompletne do Cukrowni lub stearyny, po rs. 300.
Pompa hydrauliczna, nowa, kompletna do prass dla fabryk, 300 rs.
„ „ używana, „ „ 150 rs.
Machina parowa 3 do 4 koni, kompletna, nowa, do przytwierdzania na ścianie, za rs. 350.
Stół z piłą cyrkularną kompletną, za rs 50
Walce do gięcia blachy cienkiej, za rs. 30.
6 Blatów lanych żelaznych na podłogę do warsztatów.
Maszyna do heblowania drzewa, żelazna, 1800 funtów wagi, za rs. 90.
3 Tokarnie drewniane do metali.
Przyrząd do cięcia gwintu, na szrubach, kompletny, rs 50
Walce do gięcia szyn na obręcze do kół, rs. 15.
2 Kuźnie polowe, używane.
Mała **Spindel-Lochmaschina** ze stołem, rs. 25.
Pompy najlepsze Alimentacyjne ręczne na ramach żelaznych, po rs. 45
Pompy do wody dla Gorzelni, Browarów i prywatnego użytku, na balach dębowych, najpraktyczniejsze z kutemi rączkami, rs. 45 i 50.
Pompy francuzkie do użytku domowego kuchennego i do waterklosetów, rs. 15 i 20
Wielka **Winda** odwórzowa do podnoszenia wielkich ciężarów z łańcuchem.
Dwa nowe **Magle** angielskie, kompletne, za rs. 150 i 100.
Kowadło używane, używane Naczynia kowalskie, ślusarskie, tokarskie, bronzownicze, blacharskie, stolarskie, giserskie.
Miechy kowalskie bardzo tanio.
Sznejakluby, bory i haki, mało używane.
Noże do borowania kranów stalowe.
Koła zamachowe żelazne większe i mniejsze.
Rimscheiby obtoczone i nie, koła trybowe rozmaitej wielkości i bardzo małe.
Transmissye używane, jako to wały z rimscheibami, muffami hangelagry.
Mauerkasten z panwiami bronzowemi, szycunki na balach, bardzo tanio.
Nity żelazne gzynkowane, po 12 kop.
Blacha stalowa angielska, po 15 kop. funt. 3—6 —10,061—

Magazyn Warszawskich i Zagranicznych Mebli

pod firmą

P. GLOBUS

Krakowskie-Przedmieście, wprost Saskiego Placu Nr 38 nowy,

na 1 szem piętrze.

Zaopatrzony wielkim wyborem najrozmaitszych **MEBLI** najnowszych fasonów z drzewa dębowego, orzechowego, czarnego, mahoniowego i jesionowego, z których się poleca, po cenach bardzo przystępnych.

Tamże **Główny Skład Mebli giętych** prawdziwych wiedeńskich, z fabryk **Braci Thonet** w Wiedniu, które się sprzedają po cenach fabrycznych.

(6 20) 8856

OBICIA PAPIEROWE

CERATY I ROLETY

NAJTANIEJ

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR I SPÓŁKI

Plac Teatralny, obok Ratusza.

17—0 — 4208 —

Potrzebną jest

Summa Rsr. 1,300

na majątek ziemski w Łęczyckiem, w mniejszej połowie szacunku, bez pośrednictwa. Wiadomość przy ulicy róg Bielańskiej i Danielewiczowskiej Nr 8 nowy, mieszkania 7, od 4 do 6 po południu. —10207 2—3

Potrzebny jest szczeniak

PUDEL

czystej rassy białej sierci. Ktoby takowego miał do zbycia, raczy dać znać na ulicę Kruczą Nr domu 6, mieszkania 5 2 gie piętro. —9963 3—3

Niektórzy handlarze polecają w gazetach tani cement. To mnie zpowodowało do sprowadzenia również taniego ale dobrego i świeżego Cementu, którego beczkę sprzedaję po rs 5 kop. 65, a w większych partiach hurtowych znaczny rabat odstępuje.

STANISŁAW BAUMANN,

ulica Elektoralna wisa wis Banku Polskiego, Nr 795, nowy 5.

7—0 — 8282 —

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „MERKURY" w Warszawie.

Ma zaszczyt zwrócić uwagę Stowarzyszonych na firmy rabatowe, które wydają marki za sprzedawane w swych sklepach Stowarzyszonym towary

Wyroby Cukiernicze p. Zawistowskiego, Długa Nr 11

Pieczywo, p. Łupińskiego, główny sklep, Nowy-Świat, Nr 74 i we wszystkich innych sklepach tejże firmy.

Pieczywo p. Łaguny, Walicow Nr 3 i we wszystkich innych sklepach tejże firmy

Wędliny, p. Lehr, Freta Nr 5.
„ p. Michael, Elektoralna Nr 14
„ p. Hubisz, Ś-to Krzyzka, Nr 18.

Jatki mięsne, p. Rabantel, Podwal Nr 36, jatki Nr 14.
„ „ p. Żydoka Stanisława za Żelazną bramą, Nr 9, jatki 22.
„ „ p. Ekera, róg Chmielnej i Marszałkowskiej, Nr 31 i jatka na placu Ś-go Aleksandra.

Mleczarnia p. Wojszyckiej, Chmielna Nr 18

Piwo, Porter, Arak i Wódki, p. Markowskiego, Ordynacka Nr 6 i Chłodna Numer 23.

Nafta i Ligroina, p. Wambach, Krakowskie-Przedmieście Nr 13.
„ „ p. Dunin, Elektoralna Nr 18.
„ „ p. Motylewski (dawniej Gralewski), Długa Nr 8

Wyroby tabaczne, p. Rosenbluma, Senatorska Nr 28, Krakowskie Przedm. Nr 9 i Nowy-Świat Nr 49.

Apteki: p. Bichlera, Nowy-Świat Nr 18.
„ p. Ściborowskiego, Nowe-Miasto Nr 1.
„ p. Kaśmierskiego, Chłodna Nr 12
„ p. Sadkowskiego, róg Bielańskiej i Długiej Nr 43.
„ p. Haberta, plac Grzybowski Nr 10.
„ p. Ziemińskiego, Marszałkowska Nr 75.

Wyroby krawieckie męzkie, p. Gembickiego Jana, Bielańska Nr 2.
„ „ p. Miniarskiego, Solna Nr 15

Kapelusze męzkie i damskie, p. Gorczyckiego, róg Wierzbowej i Niecałej.

Bielizna, pp. Jarockiego i Kwaśniewskiego, Krak. Przedm. Nr 89.

Obuwie męzkie i damskie, p. Zakrzewskiego, róg Chmielnej i Nowego-Światu, 27.

Towary norymberskie p. Klenga Adolfa, Żabia Nr 4.

Wyroby rękawicznicze p. Mikalskiego, Marszałkowska Nr 65.

Szkła i porcelany p. Danielewicza, Nowy Świat Nr 38.

Księgarnia, pp. Gebethnera i Wolffa, Krak. w. Przedm. Nr 17.
„ p. Orgelbranda, Nowy-Świat Nr 67

Materjały piśmienne, p. Mestenhausera, Wierzbowa Nr 3.

Nadto zamawiać można węgle we wszystkich sklepach Stowarzyszenia ze Składu pana Sulkowskiego Edwarda, Aleja Jerozolimska Nr 39, zaś drzewo ze składów p. Sulkowskiego Edwarda i p. S. Landy, Dobra, Nr 2624. 3933 — 5—0

Po jak najumiarkowańszych cenach.

Magazyn Mebli

przy ulicy Nowy Świat, Nr 68

Zaopatrzony w wielki wybór różnych mebli, sprzedaje takowe po cenach jak najumiarkowańszych, dla zyskania przez to względów Szanownej Publiczności, której się poleca.

Po jak najumiarkowańszych cenach.

10—12 8986

W przejeździe koleją żelazną z Myszkowa do Dąbrowy, zgubione zostały dwa

Listy Zastawne

5%, z roku 1869 po rs. 100, Nr 126015 126017. Znalazca raczy zawiadomić o tem właścicielkę **Franciszkę Przybyłko**, w mieście powiatowym Bendzinie zamieszkałą, za nagrodą. Zastrzega się, aby nikt wspomnionych listów nie kupował. —10184—

Dnia 31 Lipca w Piątek zrana wracając z kościoła W.W. Świętych przez Żelazną Bramę, Saski ogród, Krak.-Przedm. na Nowy Świat zgubiono

Małą Portmonetkę

zawierającą półimperjał, kilkanaście rubli w papierach i parę drobnej monety. Łaskawy znalazca raczy złożyć na Nowym Świecie Nr 12 mieszkania 11 za stosowną nagrodą. —10344—2—3

W dniu 31 Lipca r. b. niezamężny urzędnik idąc z ogrodu Saskiego do Dworca D. Ż. W. Terap. i w trakcie tej podróży wstępując do Cukierni W-go Kocha na górze niewiadomo gdzie zgubił **Portmonetkę** w której znajdował się fundusz na kuracje i codzienne niezbędne potrzeby. Wogóle było w niej czterdzieści parę rubli papierami i kilka złotych drobną monetą, oprócz tego notatka pisana ołówkiem, 2 małe klucze ki i bilety na picie wód mineralnych w ogrodzie Saskim Nr 274 i 285 sztuk 8. Łaskawy znalazca raczy oddać zgubę do Redakcji Kur. Warsz. pod literami E. Ż. za nagrodą jakiej żąda. —10367—2—3

PENSNE

w złotej oprawie, zgubiono w okolicach ulicy Niecałej, Czystej, Wierzbowej, Placu Teatralnego lub Senatorskiej. Uprasza się o oddanie do Redakcji Kurjera Warszawskiego. Nagrodę znalazca zechce oznaczyć sam. —10362—2—3

Nagrody rs. 5

Dnia 28 b. m. zostawiono w pierwszych Łazienkach pp. muście zegarek złoty z łańcuszkiem. Uprasza się o odniesienie na ulicę Marszałkowską Nr 50 do pana Barcic. —10231—3—3

W drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.